

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Niema nadziei na zażegnanie wojny w Afryce

Mussolini nie cofnie się z obranej drogi

PARYŻ, (PAT). — Prasa dzisiejsza zgodnie twierdzi, że istnieją słabe nadzieje pokojowego uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego. Większość dzienników wzywa rząd włoski do umiarkowania, wskazując, iż przyjęcie propozycji pięciu otworzy Włochom jak najpomyślniejsze perspektywy osiągnięcia dominującego wpływu w Abisynji. Z Rzymu jednak nadchodzą wiadomości pesymistyczne.

Korespondent rzymski „Paris-Soir” donosi, że w oficjalnych kołach włoskich uważają za wyłączone możliwość znalezienia dyplomatycznego rozwiązania konfliktu. Propozycje komitetu pięciu są nie do przyjęcia. Włochy nie przyjmą rozwiązania, któreby ich pozabawiało absolutnej kontroli nad państwem.

Sprzeczne wiadomości z Addis-Abeby

ADDIS-ABEBA, (PAT). — W stolicy Abisynji, według agencji Havasa panuje zupełny spokój. Ludność nie obawia się rozpoczęcia kroków wojennych w najbliższej przyszłości, ponieważ niżej położone obszary rozmokły w czasie pory deszczowej, co uniemożliwia ruch wszelkiego rodzaju zmotoryzowanych środków transportu. Poza to panuje przekonanie, iż przygotowania włoskie nie zostały jeszcze ukończone. Dają się słyszeć nawet przypuszczenia, że operacje wojskowe nie będą mogły być rozpoczęte wcześniej niż w grudniu.

Roosevelt czuwa...

NOWY JORK, (PAT). — Prezydent Roosevelt śledzi uważnie konflikt włosko-abisyński, w celu określenia stanowiska Stanów Zjednoczonych. Prezydent pozostaje w stałym kontakcie z departamentem stanu, pragnąc zebrać jak najwięcej informacji o obecnej sytuacji, przyjął dziś ambasadora w Paryżu Strausa, sekretarza skarbu Borgenthaua, b. ambasadora Turcji Stanley Higha, a wczoraj za znawcę spraw międzynarodowych, wreszcie zastępcę sekretarza marynarki Henryka Roosevelta.

WASZYNGTON, (PAT). — Prezydent Roosevelt, wobec groźnej sytuacji w Abisynji zamierza zmienić swe plany prac letnich i przybyć na jeden tydzień do Waszyngtonu przed rozpoczęciem swej okrężnej podróży po kraju.

Proklamacja negusa

RZYM, (PAT). — Donoszą z Dżibuti, że negus wydał proklamację wzywającą ludność, aby była gotowa do walki z Włochami.

Znany lotnik czeski na służbie negusa

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Przybył tu znany z wojny o Gran Chaco lotnik czeskosłowacki Ulrich, Pragnie on służyć w lotnictwie abisyńskim.

Oficjalne dane o koncentracji floty brytyjskiej na Gibraltarze

LONDYN, (PAT). Według oficjalnych danych w Gibraltarze znajduje się obecnie 19 brytyjskich okrętów wojennych, w Aleksandrii 55, w

Anglja wciąż wzmacnia garnizon w Aleksandrii

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wzmacnianie garnizonu angielskiego w Egipcie prowadzone jest w dalszym ciągu. Pułk huzarów odpłynął już do Aleksandrii, pier-

wem abisyńskim, jego administracją i policją. Mussolini odrzuca zasadę zbiorowego mandatu.

W kołach dyplomatycznych stracono nadzieję uniknięcia wojny włosko-abisyńskiej. Rząd włoski zwiększył swe przygotowania wojenne i to nie tylko w Afryce wschodniej, ale i w głębi kraju. M. in. zostały ustawione działa przeciwlotnicze na wybrzeżach Sycylii w okolicy Neapolu. Według nieskontrolowanych pogłosek, część floty włoskiej, która miała z Genui odpłynąć do Afryki wschodniej, została wysłana do Libji, w celu obrony kolonii północno-afrykańskich.

GENUA, (PAT). Parowiec „Lombardia” wyruszył do wschodniej Afryki, zabierając na swym pokładzie 4.000 żołnierzy.

LONDYN, (PAT). „News Chronicle” omawiając nastroje panujące w Addis-Abebie pisze, iż zdaniem cesarza Abisynji i jego doradców, wojna jest nieunikniona. Ze stoicyzmem, omal że nie fanatycznym, rząd śledzi manewry dyplomatyczne w Genewie, wyrażając obawę, iż Mussolini odrzuci przedstawione mu propozycje, a wtedy tragedja będzie nieunikniona. Abisynja, zdaniem dziennika, zgodzi się na propozycje komitetu pięciu, wiedząc jednakże, że nie będzie mowy o ich zastosowaniu.

Prezydent odbędzie naradę z Hullem w sprawie środków, jakie winien zastosować rząd w związku ze stanowiskiem Ameryki w razie wybuchu wojny. Naprędcie uchwał, ustawa o neutralności pozostawia prezydentowi dużą swobodę w razie wojny, dlatego na wypadek wybuchu wojny mogą powstać duże trudności. — Już obecnie mnożą się wiadomości o rzekome ożywieniu się przemysłu wojennego. Dlatego też, jak podkreśla ustawa o neutralności, wyłania się konieczność powołania takiego aparatu, który w razie wojny rozciągnąłby kontrolę nad tym przemysłem.

WASZYNGTON, (PAT). Sekretarz stanu Hull zwołał na najbliższy wtorek komisję do spraw kontroli broni w celu ustalenia programu kontroli rządu nad fabrykami, eksportującymi amunicję, oraz wykonania ustawy o neutralności.

Adenie 10, w Haifie 5, w Port Said 2 i w Suezie 1. Do Singapora przybył wczoraj 1 lotniskowiec i 2 kontrtorpedowce.

wszy zaś pułk gwardji szkockiej przybył do Entwood, skąd odpłynąć ma w początku października do Afryki.

Jak ocenia sytuację Sauerwein

Korespondent genewski „Paris-Soir” Sauerwein omawia nastroje panujące nad Lemanem. W Genewie przypuszczają, że konflikt, czy też wojna włosko-abisyńska będzie zlokalizowana i że w chwili obecnej nie zachodzi obawa działań wojennych pomiędzy Anglią i Włochami. Angielskie demonstracje zbrojne na morzu — zdaniem kół genewskich — zostały wywołane zbyt agresywnym tonem prasy włoskiej, uznanym przez Londyn za niedopuszczalny i za niebezpieczną prowokację, mającą na celu podważenie prestiżu Wielkiej Brytanji. W żadnym jednak wypadku nie należy oczekiwać, aby W. Brytania samodzielnie zastosowała sankcje militarne. Angielska rada ministrów nie byłaby pod tym względem jednomyślna, tembardziej, że Anglja nie ma zamiaru brać odpowiedzialności wyłącznej na swoje barki bez uprzedniego mandatu Ligi Narodów. Zastosowane natomiast będą w całej rozciągłości sankcje ekonomiczne, które, gdyby były obliczone na dłuższą metę, mogłyby doprowadzić do ruiny Włoch. Z faktem tym musi się liczyć Mussolini. Koła genewskie, pisze dalej Sauerwein, zalecają mu przyjęcie propozycji komitetu 5-ciu, które mogą być dla niego korzystniejsze, niż zdobycze, osiągnięte przez wojnę. Zwracają w Genewie ogólną uwagę, że nakłady finansowe Włoch na wojnę z Abisynją pozostają w zupełnej dysproporcji do zasobów, jakimi państwo to rozporządza. Wszystkie te sprawy były dziś przedmiotem rozmowy premiera Laval'a z min. Edenem.

Mussolini nie chce być „kolekcjonerem pustyni”

LONDYN, (PAT). Specjalny korespondent „Daily Mail” w Rzymie Ward Price, nadesłał swemu dziennikowi wywiad z Mussolinim, w którym duce wypowiedział swe pierwsze wrażenia, spowodowane propozycjami komitetu 5-ciu.

Mussolini oświadczył: Propozycje te są nie tylko nie do przyjęcia, ale są poprostu śmieszne. Mussolini przyznał, że nie otrzymał wprawdzie jeszcze raportu, ale jeżeli wiadomości prasowe odpowiadają prawdzie, propozycje komitetu 5-ciu wydają się ironją. Dla zaspokojenia dążeń do ekspansji Włoch w Afryce wschodniej — powiedział Mussolini — proponują nam Danakil i Ogaden, dwie pustynie, z których jedna jest piaszczystą a drugą słoną. Można by przypuścić, że komitet Ligi uważa mnie za kolekcjonera pustyni.

Baissa na giełdzie paryskiej

PARYŻ, (PAT). Giełda paryska była dziś widownią poważnej niżki, która objęła wszystkie walory. Tendencja niżkowa, ujawniająca się od kilku dni, dziś nabrała specjalnie na sile. Koła giełdowe tłumaczą popłoch w dalszym ciągu niepewną sytuacją międzynarodową i groźnymi pogłoskami alarmowymi, szerzonymi, jak mówią, w celach spekulacji. Nabywcy zachowywali taką rezerwę, iż transakcje z trudem dochodziły do skutku przy wielkich stratach. Renty straciły od 5 centów do 1 franka 65 centów, akcje przemysłowe straciły od 25 do 50 punktów Bank Francji spadł o 475 punktów do 8.730 punktów, akcje kanału Suezkiego straciły 575 punktów, do 16.430. Poważna niżka objęła również papiery egipskie. Zniżkę tę zanotowano oficjalnie. W kulisach była ona znaczenie większa.

PARYŻ, (PAT). Nastroj paniki, jaki zapanał dzisiaj na giełdzie porannej, przypisują dzienniki informacjom o ewentualnym zastosowaniu przez Wielką Brytanię sankcji wojskowych.

„Journal des Debats” pisze, że bez względu na wysoce krytyczną sytuację międzynarodową, jaka dzisiaj istnieje, z naciskiem trzeba stwierdzić, iż w ciągu ostatniej doby sytuacja nie ulega pogorszeniu do tego stopnia, by giełda mogła na nią reagować w sposób tak przesadny bez żadnych ku temu powodów.

Anglja zabiega o poparcie sankcyj u Roosevelta

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Wczoraj, jak donoszą z Genewy rząd angielski za pośrednictwem przebywających w Genewie obserwatorów amerykańskich, narazie nieoficjalnie skierował do prezydenta Roosevelta zapytanie, czy Ameryka mimo, iż nie należy do Ligi Narodów gotowa będzie poprzeć działania sankcyjne w stosunku do Włoch, a w szczególności, czy gotowa będzie zakazać wywozu do Włoch surowców, artykułów przemysłowych i spożywczych, czy wstrzyma notowanie papierów włoskich na swoich giełdach i czy wyda zakaz udzielania Włochom wszelkich pożyczek.

Z Pacyfiku na Atlantyk popłyną okręty wojenne St. Zjedn. z chwilą wybuchu wojny

WASZYNGTON, (PAT). — Sekretarz marynarki Swanson oświadczył na konferencji prasowej, iż w razie wybuchu wojny włosko-abisyńskiej marynarka amerykańska przygotowana jest do wysłania okrętów wojennych z Pacyfiku na wody Atlantyku dla obrony żeglugi amerykańskiej. Sprawa ta jednak nie była dotychczas rozważana i dlatego nie zapadła żadna w tym względzie postanowienia przed wybuchem wojny.

Niebezpieczny konkurent Ricketa

LONDYN, (PAT). Nowojorski makler giełdowy Czerlok, głośny ze sprawy o koncesje naftowe w Abisynji, przybył dziś do Londynu. Oświadczył on, iż może zapłacić żadaną w umowie koncesyjnej zaliczkę w wysokości milj. dolarów. Udzielona mu koncesja — mówił Czerlok — nie może być zacepią, ponieważ podpisana została przez pęta abisyńskiego w Londynie w dn. 19 lipca, podczas, gdy koncesja Ricketta datowana jest 30 sierpnia, wobec czego mam pierwszeństwo.

Finlandzka Liga Pokoju kategorycznie domaga się sankcyj przeciw Włochom

HELSINKI, (PAT). Liga pokoju Finlandji wystosowała pismo do delegata Finlandji przy Lidze Narodów, domagając się przedsięwzięcia wszystkich możliwych środków, do sankcji przeciw Włochom włącznie, celem zabezpieczenia pokoju.

Przesilenie w Komitecie wykonawczym Labour Party

LONDYN, (PAT). Komitet wykonawczy partji pracy przyjął dymisję Stawforda Crippsa ze stanowiska członka komitetu. Jak wiadomo, Crips przeciwny jest stosowaniu sankcji przeciwko Włochom.

Delegaci Litwy, Łotwy i Estonji u Edena

GENEWA, (PAT). — W godzinach popołudniowych litewski minister spraw zagr. Lozorajtis, a następnie delegaci Estonji i Łotwy, złożyli wizyty min. Edenowi i Lavalowi, z którymi odbyli rozmowę o zagadnieniu kłajpedzkim. Laval wyjeżdża jutro do Paryża. Do Genewy wróci w poniedziałek lub wtorek.

Ks. Walji u prezydenta Austrii

WIENIEŃ, (PAT). — Księżę Walji złożył wczoraj wizytę prezydentowi austriackiej republiki związkowej.

Ustalenie terminu plebiscytu w sprawie restauracji monarchji w Grecji

ATENY, (PAT). — Gabinet ustalił datę plebiscytu w sprawie przywrócenia monarchji na dz. 3 listopada.

Śmierć wybitnego męża stanu Francji

PARYŻ, (PAT). — Dzisiaj rano zmarł w Szwajcarii francuski mąż stanu i dyplomata Jules Cambon.

Zmarły dzisiaj w Szwajcarii Jules Cambon urodził się 5 kwietnia 1845 r. W r. 1866 ukończył on studia prawnicze i oddał się karierze adwokackiej. Bierze udział w wojnie prusko-francuskiej w randze kapitana. Po ukończeniu wojny przechodzi do administracji. W r. 1891 zostaje mianowany generalnym gubernatorem Algieru, następnie przechodzi do dyplomacji i w r. 1897 zostaje mianowany ambasadorem w Waszyngtonie, a w r. 1903 w Madrycie, gdzie popierał żywo marokańską politykę Delcasse. W r. 1907 został mianowany ambasadorem w Berlinie, gdzie występował jako zrzeczny rzecznik francuskich planów w Maroku. W r. 1912 zawarł z Kiderlen-Waechterem układ w sprawie Konga i Marokka.

Po wybuchu wojny Cambon powrócił do Paryża, gdzie zajmował stanowisko sekretarza generalnego w ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1920 przewodniczył paryskiej konferencji ambasadorów. W lipcu 1921 roku rozpoczął w „Revue de France“ druk swych pamiętników z ostatnich dni przed wybuchem wojny. Był on członkiem akademii francuskiej. W r. 1927 ogłosił pracę p. t. „Le Diplomate“, a w r. 1931 niemniej interesującą pracę p. t. „Dyplomacja wczoraj i dzisiaj“.

Protest przeciwko tendencyjnym informacjom prasowym

BUKARESZT, (PAT). — Poseł R. P. Arciszewski przyjęty był dzisiaj przez premiera Tartarescu, min. spraw zagranicznych ad interim i w imieniu rządu polskiego złożył stanowczy protest przeciw tendencyjnym informacjom ko respondentów genewskich w prasie rumuńskiej w sprawie stanowiska delegacji polskiej wobec kandydatury Rumunii do Rady Ligi Narodów.

BUKARESZT, (PAT). — Poseł R. P. Arciszewski złożył wizytę marszałkowi dworu gen. Ilasiewici.

Dalsze prowokacje czeskie

„Straż Swobody“ w szeregach demonstrantów antypolskich

MORAWSKA OSTRAWA (Pat). Do zapowiedzianych na niedzielę, dnia 22 bm. manifestacji antypolskich w Czeskim Cieszyńsku i miastach Śląska nad Olzą, które urządził czeski Sokół, przyłączają się i inne czeskie organizacje. W dniu dzisiejszym akces do tych demonstracji zgłosiła organizacja bojowa stronnictwa narodowych socjalistów (beneszowców) „Straż swobody“.

* * *

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Wedle nadesłanych tu z Zagłębia Karwińskiego wiadomości, w ciągu ostatnich kilku dni wydano z pracy ok. 130 górników-Polaków, przeważnie tych, którzy posyłali swe dzieci do polskich szkół. Wydalania objęły szczyt, stanowiące własność czeskiego tow. górniczo-hutniczego w Pradze, a mianowicie „Gabrjele“, „Hohenagger“, „Barbare“ i „Franciszka“.

Wiece protestacyjne w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, (Pat). Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obróbców Ojczyzny dziś wieczorem na placu im. Bronisława Pierackiego odbył się manifestacyjny wiec protestacyjny przeciw prześladowaniu Polaków na Śląsku Cieszyńskim. W manifestacji wzięły udział organizacje ZZZ, KPW, PPW, Strzelec oraz liczne rzesze ludności. Przemawiali: senator Dominik Zbiński oraz prezes powiatowego zarządu federacji poseł Kobyłocki. W mocnych słowach piętnując metody brutalnego ucisku, stosowane go od pewnego czasu na Śląsku Cieszyńskim, zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, wzywającą Polaków z nad Olzy do wytrwania i siłowności w walce o całość społeczeństwa polskiego do obrony swych zakonnych braci wszelkimi, leżącymi w jego mocy środkami.

Wiec zakończył się odegraniem „Pierwszej Brygady“, poczem uformował się wielki pochód który z transparentami przedzielił głównymi ulicami miasta, wznosząc okrzyki przeciw prześladowaniu Polaków w Czechosłowacji.

Wczoraj znów padła
WYGRANA
10.000 ZŁOTYCH
na nr. 56917
w najszcześniejszej kolekturze
DROGA DO SZCZĘŚCIA
Wielka 44 WILNO Mickiewicza 10

S. P. DRACZÓWNA WANDA

zmarła w dniu 19 września 1935 r. w Wilnie w 21 roku życia
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22-go września r. b. w Bieniakoniach o godz. 17-ej
RODZICE I BRACIA

Sejm i Senat zbierze się w połowie października?

(Telefonem od własn. koresp. z Warszawy)

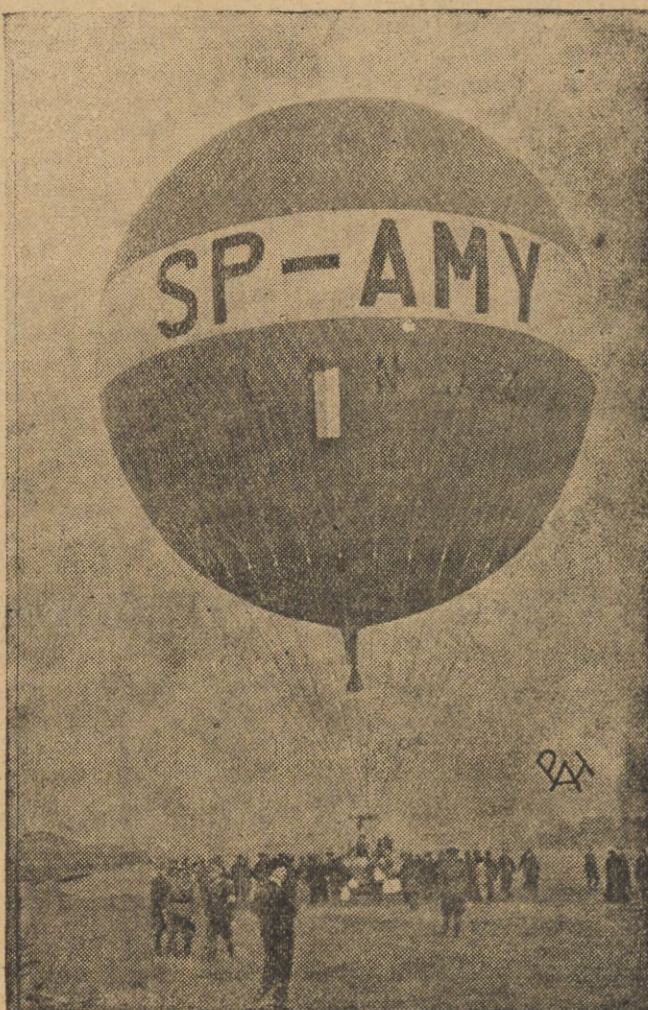
Dzisiaj, w piątek, generalny komisarz wyborczy ogłosił oficjalnie w Monitorze Polskim wyniki wyborów do Sejmu i Senatu, a po upływie najdalej dni 3-ech roześle wybranym listy wyborcze.

Pozatem w najbliższych dniach, jak donosiliśmy, nastąpi powołanie przez Pa

na Prezydenta 32 senatorów.

Co do zebrania się obu izb na plenarne posiedzenie, to winno ono nastąpić najpóźniej w ciągu dni 30 od dnia oficjalnego ogłoszenia wyniku wyborów. W kołach politycznych jednak przypuszczają, że zwołanie izb nastąpi wcześniej, t. j. prawdopodobnie w pierwszej połowie października.

Nie „Warszawa“ a „Polonia II“ lądował najdalej



MOSKWA, (PAT). — Balon polski „Polonia II“ z kpt. Burzyńskim i por. Wysockim wylądował w okręgu Howli, kilkadziesiąt kilometrów na północ od Stalingradu.

WARSZAWA, (PAT). — „Polonia II“ która wylądowała w odległości 60 km. na północ od Stalingradu, przeleciała w

Wiadomości z Kowna

B. MINISTER RUSTEJKA WICEBURMISTRZEM KOWNA?

W przyszłym tygodniu odbędzie się zebranie Rady Miejskiej, na którym będzie wybrany wiceburmistrz m. Kowna.

Kandydatem na to stanowisko jest były Minister Spraw Wewn. płk. Rustejka, który podobno udzielił już swej zgody, to też należy przewidywać, iż zostanie on wybrany.

Żydom nawet niewolno sprzedawać gazet narodowo-socjalistycznych

BERLIN, (Pat). W Chocieburzu osadzony został w areszcie ochronnym sprzedawca gazet Żyd, który został zaatakowany przez tłum za sprzedawanie prasy narodowo-socjalistycznej, m. in. znanego tygodnika „Der Stuermer“.

Tajemniczy zakup 90 tysięcy kos w Sztokholmie

STOKHOLM, (Pat). Dzienniki wydawane w mieście Kristenhamm podają wiadomość o zakupieniu przez zagranicznego nabywcę 90 tys. kosów, które były wykonane podczas wojny dla Rosji, lecz nie zostały wykupione. Dzienniki przypuszczają, iż kosy te będą przerobione na materiał wojenny. Przynależność państwowa nabywcy tak wielkiej ilości kosów jest nieznaną.

przybliżeniu w prostej linii od Warszawy 1.650 km.

Według dotychczasowych danych pierwsze miejsce w zawodach o puchar Gordon-Bennetta zająłby więc kpt. Burzyński z por. Wysockim. Drugie miejsce przypadłoby balonowi „Warszawa“, trzecie — belgijskiemu balonowi „Belgica“, czwarte — niemieckiemu „Eric De Ku“.

Wypadek samochodowy członków naszej ambasady w Moskwie

MOSKWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym charge d'affaires ambasady R. P. Sokolnicki oraz sekretarz ambasady Załuski ulegli wypadkowi samochodowemu.

P. Sokolnicki został ranny lekko w rękę i ramię, Kałuski zaś został poważnie ranny w głowę.

Przesłuchanie prokuratorskie Jacoba

BAZYLEA, (PAT). — Przesłuchanie Jacoba przez prokuratora potwierdziło główne punkty oskarżenia, obciążające Wessemanna, jako jednego z głównych organizatorów porwania dziennikarza. Konfrontacja Jacoba z Wessemannem odbędzie się w czwartek.

Na nowych śladach zaginionej ekspedycji Amundsena

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi za prasą sowiecką, że kierownik stacji meteorologicznej na przylądku Człuskina znalazł na wyspie Starohodamsk (?) ślady ekspedycji Amundsena. Kartka, zawarta w butelce, podaje wiadomości o sytuacji i pracach uczestników ekspedycji. Drugi ślad znaleziono na jednej z sąsiednich wysp.

Nowy podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn.

Nominacja p. Henryka Kaweckiego



Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Tadeusz Krychowski, który w lipcu r ub. powołany został z Ministerstwa Spraw Wiedliwości do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na stanowisko wiceministra do spraw administracyjnych, ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska, powracając do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dotychczasowego dyrektora parlamentu politycznego tegoż ministerstwa Henryka Kaweckiego.

Henryk Kaweckiegi urodził się w roku 1886 w Warszawie, gdzie ukończył szkołę średnią. — Prawo studiował na uniwersytecie w Dorpacie. Po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan pracuje przez pewien czas w Straży Obywatelskiej, wstępuje następnie do P. O. W. gdzie pełni czynną służbę w Komendzie Naczelnej aż do chwili rozbrojenia okupantów. W listopadzie 1918 r. wstępuje do Wojska Polskiego, otrzymując przydział najpierw do Adjudantury Generalnej, później do ścisłego sztabu Naczelnego Wodza. Bierze udział w wyprawie kijowskiej oraz w konfrontacjach lipcowej i jesiennej.

W r. 1921 przechodzi do państwowej służby cywilnej, pełniąc kolejno obowiązki szefa służby bezpieczeństwa Litwy Środkowej i szefa policji politycznej w Wilnie. W grudniu 1922 r. po zabójstwie ś. p. Prezydenta Narutowicza zostaje wezwany do Warszawy i mianowany szefem policji politycznej na całe Państwo, przechodzi następnie do służby w zarządzie centralnym Min. Spraw Wewnętrznych na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa. W r. 1927 zostaje Naczelnikiem Wydziału, przeobrażając na tym stanowisku zasadniczą reorganizację służby bezpieczeństwa. Od r. 1930 pełni kolejno funkcje Komisarza Rządu m. st. Warszawy, Dyrektora Dep. Organizacyjnego w Min. Spraw Wewnętrznych, Dyrektora Gabinetu Ministra i Biura Personalnego, a ostatnio Dyrektora Dep. Politycznego.

Odniesiony jest Krzyżami Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Prócz tego posiada Krzyż Niepodległości, odznakę POW., Krzyż Legjonowy oraz kilka orderów zagranicznych.

Zjazd związku zawodowego inżynierów drogowych w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Dziś rozpoczął swe obrady trzydniowy Zjazd Związku Zawodowego Inżynierów Drogowych.

Oficjalne otwarcie odbyło się o godz. 11 w auli politechniki warszawskiej. Obrady otworzył prof. Tryliński, poczem przemówienia powitał nie wygłosił minister komunikacji inż. m. But-Lewicz, prezes ligi drogowej wicemin. inż. Al. Bobkowski rektor politechniki warszawskiej — prof. Edw. Warchałowski oraz przedstawiciele organizacji technicznych.

W zjeździe bierze udział około 400 inżynierów drogowych z całej Polski. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę drogową, oraz byli obecni na odczyty dr. inż. Fritza Todta, naczelnego inspektora dróg Rzeszy niemieckiej.

Zjazd poświęcony jest sprawom naukowo-drogowym. Jutro dalszy ciąg obrad, podczas których wygłoszonych będzie 6 referatów z dziedziny budowy dróg. W sobotę objazd węża warszawskiego.

ZŁY SĄSIAD Z POŁUDNIA

Czechy powojenne, Czechy odrodzone w samoistne państwo po upadku monarchii habsburskiej są zlepkiem kilku terytoriów o odrębnych aspiracjach narodowych.

Państwo Masaryka i Benesa, opierając swe istnienie głównie na traktacie pokojowym w Trianon przyjęło tytuł Czechosłowacji i z miejsca obrało kierunek wynarodowienia ludności słowackiej i polskiej, stosując metodę nieokreślonego ucisku w stosunku do tych wszystkich, którzy nie poddali się z pokorą jego interesom.

Nie mamy zamiaru tutaj powtarzać historii podstępnej włączenia do państwa Czechosłowackiego z jednej strony Słowacji, z drugiej polskiego Śląska nad Olzą, ani też przypominać rejestru zezarżonych dziś i w opinii europejskiej spłowiłych faktów nieuczciwego stosunku rządów czeskich do Rzeczypospolitej Polskiej, na arenie polityki światowej.

Godząc się z konieczności na wydzające nas boleśnie usterki w traktatach międzynarodowych, likwidujących wojnę światową, lecz dających wielu narodom, a w tem i naszemu zaspokojeniu minimum aspiracji niepodległościowych zaiste z zimną krwią i męskiem opanowaniem znosi Polska szykany czeskie.

W tej chwili absorbuje naszą uwagę serja nowych terrorystycznych aktów rządu czeskiego w stosunku do naszych współrodaków na Śląsku nad Olzą i Morawach.

Wydarzenia ostatniej doby w państwie czechosłowackim wskazują, iż źle jest z naszym południowym sąsiadem, iż powstaje tam zarzewie niepokoju, jakże niebezpieczne dla idei współżycia państw i narodów w tej części kontynentu europejskiego.

Rząd praski, biorąc prawdopodobnie za asumpt do swego nieobliczalnego działania w stosunku do wszystkich swych mniejszości narodowych konieczność państwową stłumienia w zarodku ruchu komunistycznego w całym państwie i rewolty hitlerowskiej wśród mniejszości niemieckiej, główne ostrze terroru skierował na niewinną i lojalną ludność polską, posyłając nad Olzę karne ekspedycje żandarmskie.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zlikwidowane zostało nad Olzą szkolnictwo polskie, prasa, wszystkie niemalże placówki kulturalne i stowarzyszenia polskie.

Czechów, współmieszkańców polskiego Śląska tak dalece rozruchowały zarządzenia władz centralnych, iż porywa-

ją się nawet na niszczenie mienia prywatnego Polaków i wypierają masowo robotnika polskiego z warsztatów pracy.

Terror stosowany jest nawet do dział wy polskiej. Podstawą do tego jest jakoby niewyjaśniony konkretnie przez żandarmerję fakt, iż w kilku szkołach czeskich w miejscowościach polskich wybite zostały szyby. Kto tego dokonał żandarmi czescy nie wiedzą, a może nie chcą wiedzieć. W odwecie zamknięto szkoły polskie, a w stosunku do „podejrzanych“ dzieci zapowiedziano proces.

Najbardziej niezrozumiałym jest to, iż Czesi nad Olzą, bez różnicy przekonań politycznych biorą aktywny udział w ekscesach antypolskich. Ostatnio, w Czeskim Cieszynie odbyło się zebranie czeskiej Rady Narodowej, łączącej organizacyjnie wszystkie instytucje, hołdujące polityce eksterminacyjnej.

Rada, jak doniosła PAT-iczna wysłała do Pragi delegację, która przedstawiła rządowi centralnemu następujące żądania:

- 1) zaprowadzenie na Śląsku nad Olzą stanu wyjątkowego i wydanie zakazu urzędowania zebrani polskich;
- 2) wysłanie na teren Śląska nad Olzą karnej ekspedycji wojskowej (już to

nastąpiło) pod pozorem wzmocnienia, załogi;

3) pokrycie Śląska siecią specjalnych posterunków żandarmskich.

Że „żądania“ takie będą miały miejsce najwidoczniej zgóry przewidywano w Pradze, gdyż zanim tam dotarły — rząd centralny zadość im uczynił, ba nawet ustalił plan działania wojskowej ekspedycji karnej.

Najbardziej nieciekawy zarysowuje się działalność stronnictw czeskich, należących do koalicji rządowej, a więc z jednej strony t. zw. endecji czeskiej, z drugiej narodowych socjalistów.

PAT, na podstawie informacji źródłowych z Czech odnośnie stanowiska narodowych socjalistów przynosi taką oto wymowną wiadomość:

„W Morawskiej Ostrawie odbyło się posiedzenie zarządu stronnictwa narodowo-socjalistycznego, należącego do koalicji rządowej. W zebraniu wziął udział szereg posłów i senator Sladki.

Zarząd uchwalił szereg postulatów pod adresem rządu praskiego w sprawie obstrzeżenia akcji przeciwpolskiej na Śląsku nad Olzą. W szczególności uchwalono następujące żądania:

- 1) Wydanie specjalnej ustawy o ochronie granic;
- 2) obstrzeżenie wojskowej ekspedycji karnej przez wysłanie dalszych transportów wojsk do Czeskiego Cieszyna, Frysz-

tatu, Jablonkowa, Frydku i Morawskiej Ostrawy;

3) powiększenie stanu liczebnego straży granicznej, której uzbrojenie winno być uzupełnione. Sieć telefoniczna do użytku żandarmerji ma być zwiększona. Straż ma być zaopatrzona w lepsze środki komunikacji i mieć prawo mandatów karnych;

4) obstrzeżenie kontroli wszystkich organizacji polskich;

5) zakaz wszystkich uroczystości i zgro madzeń polskich conajmniej na 3 miesiące;

6) zakaz noszenia jakichkolwiek mundurów, zwłaszcza przez młodzież harcerską;

7) kontrola prawomyślności urzędników czeskich co do sympatyj polskich;

8) wydalenie Polaków z kolei i poczt;

9) zakaz szkolnictwa prywatnego, który godzi w Polską Macierz Szkolną;

10) szczegółowa kontrola szkół polskich utrzymywanych przez rząd czeski;

11) odwołanie mianowania p. Karola Jungi posłem do sejmiku krajowego;

12) wciągnięcie czeskiego radja do propagandy przeciwpolskiej;

13) przyłączenie do tej walki urzędu ziemskiego w Brnie morawskim.“

I te „żądania z terenu“ w większości zdołał już zrealizować rząd praski. Filarom tego rządu, jak wiemy, jest p. W. Benesz, „niezastąpiony“ minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej i kandydat na jej przyszłego Prezydenta.

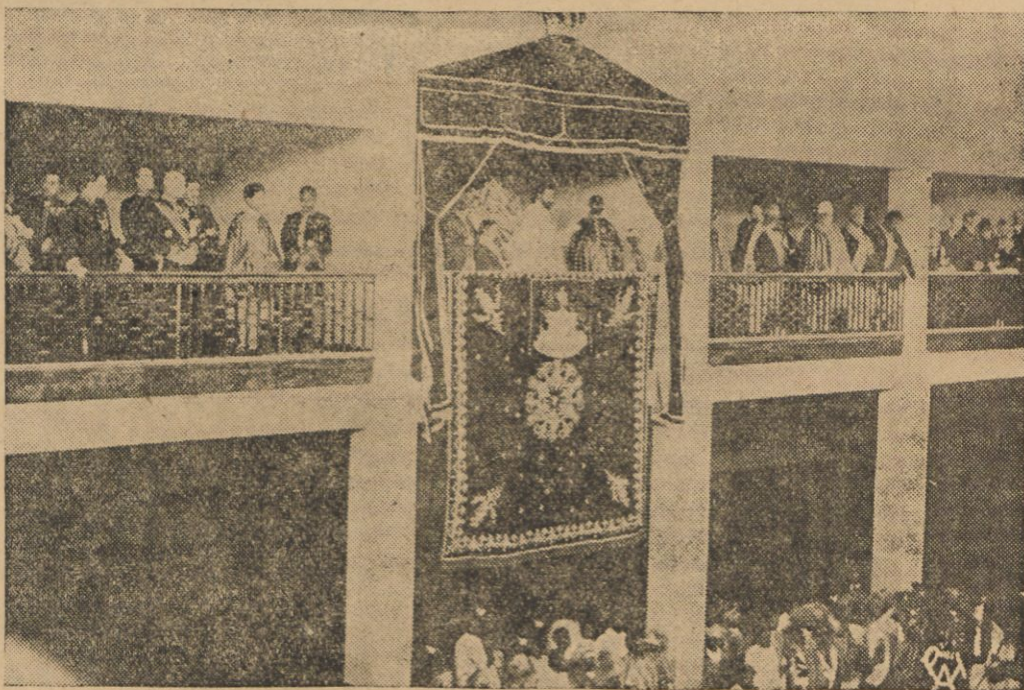
P. Benesz — w tej chwili zajmuje czołowe miejsce przy stole prezydjalnym Ligi Narodów — gdzie niedwuznacznie solidaryzuje się z komisarzem ZSSR. Litwinowem w „akcji obrony uciemiężonych ludów“.

O tem, co robi jego rząd w Pradze p. Benesz nie chce wiedzieć, ba, nawet nie prostuje obszernych relacji w prasie genewskiej o prześladowaniu mniejszości polskiej nad Olzą.

Wydaje nam się, że w stosunku do postępowania rządu czeskiego konieczna jest reakcja naszego rządu.

Ludność polska nad Olzą jest bezbronna, ludności tej niewolno nikomu podburzać, ażeby bierny opór przeciwko polityce eksterminacyjnej zmieniła na czynny, lecz czas wielki, ażeby nacjonalisci czescy przekonali się, że — postępowaniem swoim prowokują wielki niepodległy naród którego są dłużnikami. Sir.

W loży cesarskiego parlamentu abisyńskiego



Negus w swej loży w parlamencie abisyńskim w Addis-Abebie. Po lewej stronie od loży korpus dyplomatyczny.

Czy zapowiedź rewizji poglądów historycznych?

Fakt odrodzenia Państwa Polskiego wpłynął na zmianę naszych dotychczasowych sądów i opinii w różnych dziedzinach życia kulturalno-społecznego. Szeroką falą wdarł się rewizjonizm zwłaszcza do historii literatury, nie ominął również i ścisłej historii.

Konieczność przynajmniej pogłębienia i rozszerzenia licznych problematów, dotychczas wstydliwie omijanych lub z obawą przed wyzyskaniem dla agitacji społecznej interpretowanych wyjątkowo „ostrożnie“, z wyraźnym oszczędzaniem czynników faktycznie odpowiedzialnych, nigdzie może nie jest tak pożądana, jak w dziedzinie naszej historjografji.

Z wyjątkowo odważnym, jak na nasze stosunki, referatem wystąpił na obecnym Zjeździe Historyków prof. Olgierd Górka.

Wychodzi on z założenia, że pewne przyczyny decydujące, o ile takie istnieją, wpływają na kształtowanie się losów państw i narodów niezmiennie, czyli o ile się te przyczyny uwzględnia raz, a zwłaszcza jeśli nadało się im sens filozoficznej *causa efficiens*, to trzeba w logicznej konsekwencji dopatrzeć się tej *causa* w każdym wypadku, a nietylko wtedy, kiedy to jest wygodnie.

Jeśli ktoś jest zdania, że Bóg kieruje losami narodów, i fakt upadku Rzplitej

przypisuje woli Boskiej, to będzie w porządku z samym sobą, o ile konsekwentnie przyzna, że taż wola boska była głównym i decydującym czynnikiem naszego odrodzenia.

Jako zasadniczy składnik i wynik dotychczasowej historjografji polskiej występował specyficzny problem optymizmu i pesymizmu. Łączył się on z poglądami na przeszłość. Intencje optymistyczne nakazywały informowania o tem nie jak było, ale co o tem wiedzieć „powinni“ potomni. To oczywiście sugerowało ogółowi polskiemu szablon standaryzowanego myślenia historycznego, nie chęć do ocen krytycznych i trzeźwych, a entuzjazm dla każdej gloryfikacji. Przykład optymizmu — teza Chołojewskiego, że Polska upadła wskutek wyższości swego ustroju państwowo-politycznego. Głównym jednak wyrazicielem tendencji optymistycznych był prof. Balzer, dla którego przyczyną upadku Polski leżały przeważnie w „pożądliwości“ sąsiadów.

W samej zaś Polsce było „tak jak wszędzie, a nawet lepiej“, zbliżonym do niego jest prof. Askenazy tłumaczący różniorym, że takie rozwiązanie leżało na linii tendencji ówczesnej Europy.

Szkolą pesymistyczną była t. zw. szkoła krakowska z Bobrzyńskim na czele, ograniczająca się wszakże wyłącznie do zagadnień ustrojowych. Słuszną też wydaje się uwaga prof. Adamusa, że szkoła krakowska była pesymistyczna, ponieważ rozwój dziejowy Polski szedł w kie-

runku republikańskim, wtedy, gdy konserwatyści byli zwolennikami monarchji.

Rozwiązanie zagadnienia przyczyn upadku Polski łączy się z tezą o odrodzeniu Państwa Polskiego. Już w r. 1912 prof. Sobieski dotykając tego zagadnienia widział niemożność jego rozstrzygnięcia w sposób przekonywujący, ponieważ synteza historyczna wymaga zamknięcia procesu dziejowego. Dopiero odrodzenie Polski daje odpowiednie kryterjum sprawdzające. Bez względu na przeważającą w naszej historjografji dotychczasową tezę t. zw. optymistów i Balzera o „winie“ obcych przy naszym upadku, zmusza do przyjęcia rozpowszechnionych poglądów o decydującej **zasłudze obcych i w naszym odrodzeniu**. Jeżeli bowiem dla pewnego procesu dziejowego przyjmujemy jako czynnik decydujący (*causa efficiens*) wpływ woli obcych (przy rozważaniach przyczyn upadku Polski), w naturalnej tedy konsekwencji tenże czynnik wypłyne i przy rozwiązywaniu kwestji wskrzeszenia Państwa Polskiego. Decyzja poglądów naukowych musi być aut-aut. Przyjmowanie bowiem dowolnych przyczyn czy „win“, innych dla procesu upadku i innych dla procesu powstania państwa jest logicznie niemożliwe.

Przy wyciągnięciu z dziejów Polski najdalej idących konsekwencji logicznych i w świetle tych konsekwencji, wpływających z poglądów na winę, t. zw. dotychczas optymizm naszej historjografji jest poglądem fatalistycznym, defety-

stycznym, bo uzależniającym byt Państwa Polskiego, jako takiego od obcych, a więc kwestjonującym wogóle stałość i rację bytu Państwa Polskiego.

Zarys bowiem konsekwencji logicznych z sytuacji naszej wieku XVIII a XX jest tego rodzaju, że **gdyby** wobec odrodzonej Polski **możliwe były** poczynania „pożądliwości“ przemożnych“ względnie połączonych sąsiadów, jak wobec dawnej Rzplitej (przemarsze wojsk, więzienie obywateli; i t. p.), to niewątpliwie **miałoby natychmiast miejsce**.

Polską dzisiejszą przy ustroju wojskowym i cywilnym analogicznym do Polski XVIII wieku, a zaludnioną narodem o psychice szlachty tegoż stulecia, upadłaby w tempie szybszym aniżeli przed półtora stuleciem. Dane cyfrowe bowiem dla Polski XVIII wieku w stosunku do sąsiadów wykazują, że dla upadającej Rzeczypospolitej były one znacznie korzystniejsze, aniżeli w chwili obecnej. W XX wieku zaszło przesunięcie warunków liczbowych i terytorjalnych dziesięciokrotnie, na niekorzyść Polski Odrodzonej. W łącznym więc ujęciu upadku i odrodzenia, teza zwana dotychczas optymistyczną, a w świetle logiki bezpodstawną jest beznadziejnym w swym pesymizmie fatalizmem, bo uzależniającą i w **przeszłości i w przyszłości** losy Polski od „pożądliwości“ lub **łaski** obcych. Jest ona **tembardziej nieluszną**, że znajduje się w kolizji i z metodą i ze stanem źródeł, a jej synteza glo-

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki osobne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: **Wino, ul. Królewska 7/2, m. 13.**

CHMURY NAD MALTA

Jak się zdaje, Malta nadobrze szykuje się do boju. Wciąż się pisze to o wzmożeniu garnizonu angielskiego, to o zwiększeniu liczby okrętów wojennych, to o ćwiczeniach lotniczych, to o kagańcowych zarządzeniach gubernatora Malty w stosunku do miejscowej prasy włoskiej. Wszystko to razem wzięte powoduje wrażenie gromadzenia się chmur nad wyspą rycerskiego zakonu maltańskiego.

REZONANS ODGŁOSÓW ABISYŃSKICH.

Nie trzeba tłumaczyć, że Malta, która zawsze zresztą była warownią morską, reaguje na odgłosy abisyńskie w większym stopniu niż jakakolwiek inna posiadłość angielska na promieniu ognia włosko-abisyńskiego. Malta bowiem stanowi naturalną ochronę kanału Sueskiego przed agresją ze strony m. Śródziemnego. Gdyby Włosi z Abisyńczykami, a w konsekwencji Włosi z Anglikami wzięli się za rby, kanał Sueski bez Malty szybko bodaj stałby się lupem włoskich krążowników.

WZOREM NAPOLEONA.

A może wojacy Mussoliniego, przed rozpoczęciem kroków wojennych w Afryce postarają się wpiąć capnąc Malte? Mają w tym względzie klasyczny wzór do naśladowania w postaci Napoleona, który jadąc w 1796 r. ze swą ekspedycją do Egiptu zabrał po drodze Malte. Coprawda nie nawlecie mu się to zdało, gdyż nie uchroniło floty francuskiej przed zniszczeniem, dokończonym przez Nelsona w zatoce abukirskiej. Nie uchroniło też Malty przed pomownym wpadnięciem w ręce angielskie. Efekt moralny jednak pozostał. Malta nie okazała się taką niezdobytą warownią.

ULATWIWONE ZADANIE.

Malta leży na 90 kilometrów na południowy wschód od Sycylii. 90 km. to dla lotnika kwestja pół godziny, jeżeli nie kwadransu. Lotnicy zaś włoscy są znakomici, jak to wykazał chociażby pamiętny zbiorowy lot transatlantyczny eskadry Balba. Cóż znaczy dla eskadry stacjonarnej na Sycylii samolotów bombardujących odbycie godzinnego spaceru nad Malte i zrównanie z ziemią jej portów? Chyba łatwiej Włochom dokonać tej operacji, aniżeli Anglikom jej za pobiec. Pomijając już bowiem bliskość włoskich baz lotniczych na Sycylii, należy pamiętać, że ówczesna ludność Malty jest z języka, przekonań i tradycji włoska. Garska 10 tys. znajdujących się na wyspie Anglików nie potrafi stłumić włoskich sympatyj Malty. Już od szeregu lat Malta domaga się swych włoskich praw, których Anglicy jej odmawiają. Niejednokrotnie dochodziło na tem tle do niepokojących zaburzeń. Nie obywa się przytem bez agitacji zewnętrznej. Jak się zdaje agitacja ta ma znacznie większe szanse powodzenia, aniżeli agitacja hiszpańska w Gibraltarze. Gubernator angielski Malty lord Strickland uciekał się niejednokrotnie do ostrych represyj, które w rezultacie dolewały oliwy do ognia.

GIBALTAR—MALTA—SUEZ.

Może nigdy tak jasno jak w chwili obecnej nie zarysowała się mądrość polityczna władcy ni morza Anglii, która już przed wieloletnimi latami, wiedzącą iście wieszczem przeczuć odgadła rolę, jaką te trzy punkty geograficzne odegrać mogą. Pierwszy padł ofiarą Gibraltar — samotna, skalista warownia nad cieśniną, opanowana przez Anglików na Hiszpanach w 1704 r. i stróżująca odtąd na przejeździe z Atlantyku na m. Śródziemne. O Suezie wtedy nie było

przecież mowy, jeżeli nie liczyć dawnych, zapomnianych i nietraktowanych realnie tradycji kanału między morzami: Śródziemnym i Czerwonem, Morze Śródziemne było morzem zamkniętym. Znaczenie Gibraltaru ówczesnie a. ni się umywało do jego znaczenia obecnego. A jednak Anglicy, jakby w przeczuciu późniejszych wydarzeń tkwili uparcie na samotnej skale, mają wszystkich prób hiszpańskich wyrugowania rodaków Szekspira z ziemi Cervantesa.

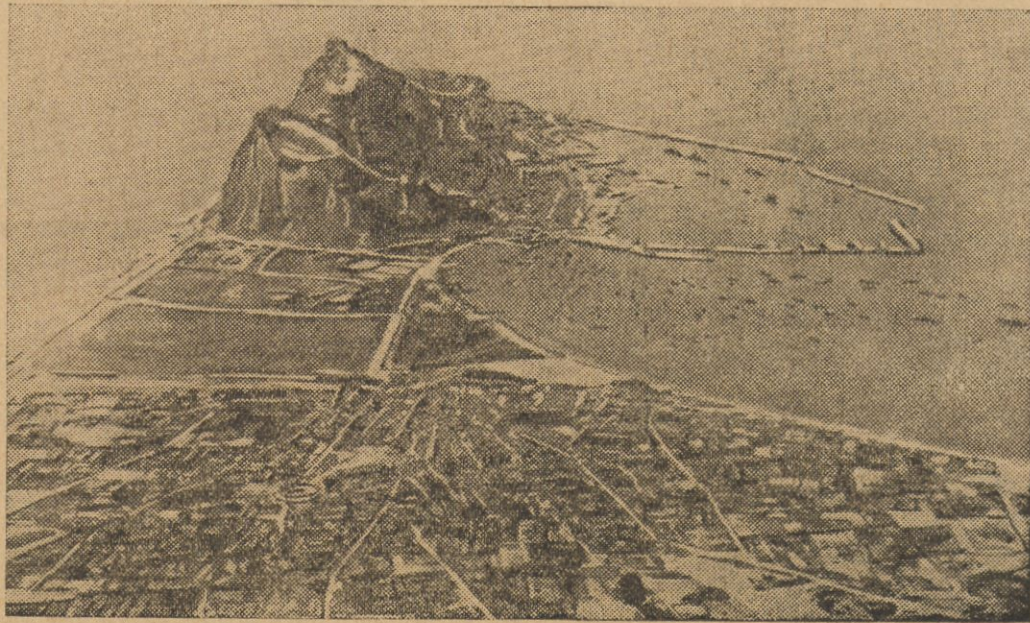
Potem Malta. Zdobycie jej nie kosztowało Napoleona zbyt wiele. A jednak admirał Nelson, po rozgromieniu floty francuskiej pod Abukirem, śpieszy ponownie opanować Malte, rozuみając, że znaczenie jej może być wielkie. Znowu przejaw mądrości politycznej, opartej na przewidywaniu rozwoju przyszłych wydarzeń. Nie chodziło tu o bezmyślne chwytanie terytorjów, których potem strawić niepodobna, jak to go doświadczyli np. Hiszpanie ze swymi posiadłościami środkowo — i południowo amerykańskimi, portugalczykowie ze swymi nabytkami w Azji Południowej, Francuzi ze swą polityką kolonialną w Ameryce Północnej. Anglija unikała

tych błędów i bezmyślnego szafowania siłami narodowymi.

Przyszła czas Suez. Genjalny Lesseps uruchamia komunikację między m. Śródziemnym a m. Czerwonem, otwierając przed flotami wszystkich krajów europejskich szerokie horyzonty ulatwionego handlu ze Wschodem. Moze Śródziemne odzyskuje swą starożytną i średniowieczną swą tradycyjną, doniosłą rolę pośrednika między Zachodem a Lewantem. I tu dopiero ujawnia się w całej pełni mądrość Anglii, która już na wiele lat przedtem przygotowała się do roli kontrolera ruchu na m. Śródziemnym, usadawiając się mocno na Gibraltarze i Malcie. Pozostało jedynie usadzić się mocno w Suezie, co też Anglija niezwłocznie uczyniła, wykupując połowę akcji sueskiej i wzmacniając sferę swych wpływów w Egipcie, Sudanie i Arabji.

Gibraltar — Malta — Suez. Trzy klucze potęgi angielskiej na morzu. Na Malte ostrzą obecnie zęby czarne koszule. Nad wyspą gromadzą się chmury. Stara Anglija sposobi odpowiednie piorunochrony.

Ogólny widok Gibraltar



w którego porcie Anglija postawiła na straży swych interesów 144 okręty wojenne.

Emigracja i powrót wychodźców

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie 7 miesięcy r. b. wyjechało z Polski ogółem 36.823 wychodźców, z tego 17.209 do krajów europejskich i 19.614 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 805 emigrantów, do Niemiec 568, na Łotwę 15.481, do innych krajów europejskich 355, do Stanów Zjednoczonych A. P. 828, do Kanady 680, do Argentyny 1.833, do Brazylii 589, do Urugwaju 211, do innych krajów Ameryki 716.

do Palestyny 14.621, do innych krajów 136 wychodźców.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 22.871 wychodźców, z tego 21.538 z krajów europejskich i 933 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 21.547 wychodźców, z Niemiec 117, z innych krajów europejskich 247, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 99, z Kanady 299, z Argentyny 278, z Brazylii 38, z Urugwaju 17, z Palestyny 79 oraz z innych krajów 123 osoby.

ryfikująca tego rodzaju „narodową nieodpowiedzialność“ przeczy faktom i ma terjałom historycznym, a dla tendencji emocjonalno-propagandowych częściowo „pozytecznych“ w okresie rozbiorów, ale zbytecznych w czasie posiadania własnego państwa, sprowadziła naród polski do roli zera, względnie w najlepszym razie do roli ubocznego, „pochodnego“ czynnika — w swych własnych losach i dziejach.

Pogląd zaś zwany dotychczas „pessimistycznym“, przy przyjęciu zmienności polskiego charakteru narodowego (określenie Staszica) i zależności dziejów polskich od siebie, odpowiadając istotnie mu stanowi rzeczy może się stać źródłem optymizmu, wiary w przyszłość, oraz aspiracji mocarstwowych Polski.

Nietylko logika i metoda, ale i cel nakazuje odwrócenie panujących pojęć, czy poglądów syntetycznych, tak jak koniecznym było „odwrócenie wyobrażeń“, t. j. fikcji **cnót i bohaterstwa** sarmackiego dla drugiej połowy w. XVII i całego w. XVIII.

Tezy prof. Górki o upadku i odrodzeniu Polski byłyby następujące.

Teza upadku: W rezultacie moralnego rozkładu w ciągu lat przeszło 150, odpowiedzialnego za wszystko w dziejach dawnej Polski narodu szlacheckiego, a na tle warunków, które zaistniały pod koniec wieku XVIII, upadliśmy jako państwo z własnej winy, zarówno wskutek faktycznej anarchii w ramach możliwie fatalnego ustroju, jak przez

kwietystyczne zdemilitaryzowanie i bezwartościowość bojową masy szlacheckiej (przy obojętności masy chłopskiej), oraz na tle gospodarczego bezładu, utrudniającego obronę, a spowodowanego krańcowym egoizmem jednej warstwy wobec innych i wobec państwa.

Najujemniejszymi czynnikami ustrojowymi byłej Polski były nasze samoderodne instytucje życia politycznego i wojskowego. W rozkładzie moralnym upadek etyki religijnej, przy wroście klerykałizmu i nietolerancji. Destrukcyjne tendencje masy szlacheckiej zniwelowały w Polsce nawet konstrukcyjne możliwości katolicyzmu.

Upadliśmy z własnej winy nie znalazłszy człowieka, któryby umiał ciężką, a potem rozpaczliwą sytuację opanować i rozegrać w zwycięskiej obronie, ani nie wytworzywszy, mimo czasu, chociażby zasadniczego zrębu ludzi politycznie i wojskowo przygotowanych, by aktu ratowania państwa dokonać.

Teza odrodzenia: W rezultacie przebudowy polskiego charakteru narodowego i odrodzenia psychicznego w ciągu lat przeszło 150, zarówno drogą regeneracji elementu szlacheckiego, jak zwłaszcza przez wprowadzenie w akcję nowego zdrowego elementu mieszczańskiego a ostatnio i chłopskiego, na tle warunków, które zaistniały z początkiem wieku XX, w rezultacie i po „wielkiej wojnie“ — powstałszy do bytu państwowego z własnej zasługi wskutek wytworzenia zarówno przez walki niepodległościowe,

jak przez nabycie poziomu intelektualnego i kulturalnego, elementów zdolnych do walki, działania i ofiarności dla idei Państwa Polskiego. Powstałszy z własnej zasługi, znalazłszy człowieka, który potrafił zarówno przygotować, jak zwycięsko rozegrać grę o Polskę i jej granice, na tle pełnego wyczerpania Europy po wojnie i przy wyzyskaniu wytworzonych warunków. Walkę tę o obecne Państwo Polskie wygraliśmy przeciw rozwartym minimalistycznym zapędom obcych stworzenia państwa dla celów dywersyjno-buforowych, o granicach pseudo-etnograficznych.

Taka więc, zgodna z wyłożonymi tezami historjografia winy i zasługi, będzie historjografią odpowiedzialności ludzi kierowniczych i wykonawczych, oraz całego narodu za swe losy, za swą sytuację.

Nowe to ustosunkowanie będąc wyrazem samopoczucia i siły Polski Niepodległej, jednocześnie będzie bezwzględnie prawdziwą przeszłości i odpowiedzialności, ale bez „cudów“ i niemożliwości, a w granicach rzeczywistych przyczyn i rzeczywistych skutków.

Historjografia narodowej odpowiedzialności przejmie na siebie również brzemie winy, jak laury i zasługi, a bez usprawiedliwiania czy wstydliwego zakłamania wobec kogokolwiek — uzasadni z liczbami w ręku prawa i aspiracje Polski obecnej.

Tak precyzowane stanowisko prof. Górki, prócz niewątpliwie słusznego za-

Na marginesie

Może nareszcie...

Po dość długim okresie bezstłupkowania Arbon nareszcie ustawił słupki przystankowe. I słupki same wyglądają całkiem kulturalnie, i pasażerowie będą mieli niesłychaną wygodę: nie trzeba będzie zgadywać gdzie przypuszczalnie może stanąć autobus i latać za nim, jak za rorogiem.

Może również słupki przystankowe będą kamieniem węgielnym reform, o które tak dawno doprasza się wcale pokaźna liczba jeżdżących autobusami.

Może nareszcie konduktorzy zaczną uważać, przynajmniej na odludniejszych linjach (jak 6-ta czy 7-ma), za pasażera takiego jegomościa, który leci w prostej linii na autobus, zdaleka macha rękami i krzyczy, a potem klnie z cicha i głośno, widząc, jak mu przysadkowaty Arbon wymyka się z przystanku, zostawiając po sobie tylko trochę swędu i perspektywę czekania 20 czy 40 min.

Może można będzie, gdy w autobusie ciasno i tłoczno, a na przystanku nikt albo prawie nikt nie wsiada, wyjść od czasu do czasu tylnymi drzwiami, bo teraz — żaden konduktor na to nie pozwala, szczególnie, gdy w wozie jest kontroler.

Może się jakoś oznaczy autobusy, w których można jeździć z psami, bo jak dotychczas — w jednych wolno, w innych — nie.

Możeby się wreszcie przestało patrzeć, jak na kryminalistę, na każdego pasażera, któremu bilet źle wydano albo mylnie poinformowano o kierunku jazdy. Jeden ze stałych bywalców autobusowych, idąc zrana do biura, zawsze czuje żegnania się z żoną i dziećmi, mówiący, że pojeździe autobusem i że jeżeli do wieczora nie wróci — szukać go w komisariacie albo w areszcie. Niech — no tylko bilet trochę nie podobą się konduktorowi, a częściej kontrolerowi — a zaraz zaczyna się indagacja na miejscu, a po tem bierze się pasażera za pojęcie i ciągnie do posterunkowego; tu znowu pasażer idzie na spytki, potem dokumenty, protokół, naokoło gapie, zbiegowisko.

Nazajutrz czy jeszcze tego samego dnia, znajomi nieszczęsnego pasażera opowiadają sobie, że ten X to widać dobry ptaszek: w biały dzień policja na ulicy go złapała, omal nie aresztowała, ale jakoś się wykręcił, bo znowu chodzi do biura.

Znałoby się i więcej mankamentów na arbonowym sumieniu, ale niechby chociaż te o których się wyżej rzekło — odeszły w przeszłość, a byłoby już lepiej i łatwiej z jeżdżeniem autobusami po mieście.

...włcz

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOVA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

łożenia, które jest mocną stroną referatu posiadają jednak i strony słabe.

W dyskusji ważkie i nieobojętne podnoszone pytanie: czyż dzisiejsze Państwo Polskie powstało tylko z własnej woli i zasługi? Całkiem trafnie zauważono, że kwestja optymizmu czy pesymizmu historjografji polskiej nie ma nic wspólnego z żadną z doktryn historjograficznych, a już w żadnym razie nie jej nie łączy z teorią materializmu dziejowego, jak to ubocznie, ale dość wyraźnie wiąże prelegent.

W historjografji polskiej marksistowskie ujmowanie dziejów jest kompletnie nieznaną.

To też wydaje mi się, że nowa próba syntetycznego ustosunkowania się, próba bardzo pożądana, pozyteczna, a nawet konieczna, ustosunkowania się niezależnie od snobistycznej czy gloryfikacyjnej frazeologii, nietylko nie bije, jak by tego pragnął prelegent w monizm historyczny, ale przeciwnie: właśnie próby zastosowania doktryny historycznego monizmu mogłyby przynieść zupełnie nowe i zupełnie odmienne niż dotychczas wyniki historjografji polskiej i jej syntezy, co przedewszystkiem zdaje się leżało w celach i założeniach przytoczonego w głównych zarysach referatu.

Eugenjusz Gulczyński.



Skład nowego Senatu

Z pośród obecnych członków rządu, wyższych wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej, wybrani zostali do Senatu: 2 ministrowie (min. Beck i min. Michałowski), 2 generałowie (gen. Osiński i gen. Popowicz), oraz 2 wojewodowie (woj. Kwaśniewski i woj. Maruszewski). Z pośród dawnych członków rządu, wyższych wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej wybrani zostali: 3 b. premierzy (b. prem. Prystor, b. prem. Jędrzejewicz, b. prem. Kozłowski), 1 b. minister (b. min. Zarzycki), 2 generałów w stanie spoczynku (gen. Galica i gen. Zarzycki), 1 b. wojewoda (woj. Gołuchowski), oraz b. komendant główny policji państwowej płk. Jagrym-Maleszewski.

Ponadto wybrani do Senatu: 15 ziemian i rolników, 4 urzędników, 4 działacze społecznych, 3 adwokatów, 3 lekarzy, 3 profesorów, 2 kupców, 2 działacze społeczni, 1 przemysłowiec, 1 wiceprezydent miasta, 1 pułkownik, 1 wice starosta, 1 b. kurator okręgu szkolnego, 1 prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, 1 prezes Izby Rolniczej, 1 ławnik miejski, 1 ksiądz, 1 inżynier, 1 dziennikarz.

Wśród wybranych do Senatu znajduje się 4 b. senatorów i 8 b. posłów. Liczba kobiet wybranych do Senatu wynosi 2.

Stanowisko rządu polskiego wobec ruchu emigracyjnego do Palestyny

GENEWA. (PAT). — Na komisji politycznej zgromadzenia Ligi w dyskusji nad sprawozdaniem z prac Ligi Narodów w dziedzinie mandatów kolonialnych zabrał głos w imieniu delegacji polskiej dyr. Lubieński, podkreślając wielką wagę, jaką przywiązuje Polska do sprawy Palestyny, jako siedziby narodu żydowskiej. Dyr. Lubieński wskazał, że dla Polski, liczącej wśród swych obywateli ponad 3 miliony ludności żydowskiej, zagadnienie Palestyny ma doniosłe znaczenie. Przy stałe rosnącej gęstości zaludnienia w Polsce, rząd polski jest zainteresowany w rozwoju możliwości emigracyjnych i wierzy, że postępujący naprzód rozwój Palestyny umożliwi te wzmoże. Na zakończenie dyr. Lubieński przyłączył się do wyrazów uznania, wypowiedzianych w dyskusji pod adresem Wielkiej Brytanji, jako mandatarzki Palestyny.

Zakończenie kongresu pracy technicznej

WARSZAWA. (PAT). — W środę od było się ostatnie plenarne posiedzenie międzynarodowego kongresu prasy technicznej i zawodowej, na którym uchwalono kilkadziesiąt wniosków oraz powzięto rezolucję.

Prezesa federacji wybrano Bosea (Francja). Postanowiono, że następny kongres odbędzie się w Paryżu w roku 1937. Utworzono specjalną komisję do zbadania sprawy połączenia się wszystkich organizacji prasowych. We czwartek rano uczestnicy kongresu udają się na zwiedzanie kraju. Pierwszym etapem podróży jest Kraków, następnymi Kato wice i Poznań.

Dekret Prezydenta Rzplitej o wydawaniu Dziennika Ustaw

W Dzienniku Ustaw Nr. 68 z dnia 12 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o wydawaniu Dziennika Ustaw.

Na podstawie dekretu tego będą w Dzienniku Ustaw ogłaszane akty ustawodawcze, umowa z innymi państwami oraz umowy z wolnym miastem Gdańskiem, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień, zawartych w umowach handlowych lub celnych, zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o stanie wojennym i zarządzenia ministrów o stanie wyjątkowym, zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o co rocznym poborze rekruta, rozporządzenia prezydenta, są rady ministrów i ministrów o wykonywaniu aktów ustawodawczych oraz oświadczenia rządowe, stwierdzające zajęcia warunków, od których zależy moc obowiązująca umów z innymi państwami i z wolnym miastem Gdańskiem, jak również o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej imieniem wolnego miasta Gdańska do umów, zawartych przez Polskę z obcymi państwami i o dokonanych ratyfikacjach.

Inne akty prawne mogą być ogłoszone w Dzienniku Ustaw tylko na mocy specjalnego aktu ustawodawczego.

Świat się otwiera...

Wartościowy odbiornik 3-lampowy, który daje więcej, niż można było kiedykolwiek za te pieniądze otrzymać:



947A

Odbiornik, którego wspaniałe walory techniczne i akustyczne, będą niespodzianką dla najbardziej krytycznie usposobionych radiosłuchaczy:



44A



Usłyszysz głosy ze wszystkich krajów, posiadając w domu klucz, który cały świat otwiera — kluczem tym jest odbiornik Philipsa, zapewniający odbiór największej ilości stacji zagranicznych.

PHILIPS



ZNAK AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW

BEZPŁATNE PROSPEKTY I DEMONSTRACJE U WSZYSTKICH AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW NA TERENIE CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ, A MIĘDZY INNEMI W NASTĘPUJĄCYCH FIRMACH:

„DZWON“, Wilno, Wileńska 21, tel. 6-55.

„ESBROCK-MOTOR“, Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06

„OGNIWO“, Wilno, Ś-to Jańska 9, tel. 16-06.

SAŁASIŃSKI J., Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

WAJMAN D., Wilno, Trocka 17, tel. 7-81.

ŻEJMO M., Wilno, Mickiewicza 24, tel. 1-61.

Zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że najstarsze zawody balonowe, jakimi są zawody o puchar Gordon Benneta, nie wnoszą prócz pierwiastka sportowego. Tak jednak nie jest. Już z samej istoty żeglowania balonem w przestworzach wynika konieczność gruntownej znajomości meteorologii. Pilot balonowy, jeżeli chodzi o kierowanie, ma do swej dyspozycji tylko i wyłącznie pewien zapas balastu. Należy jednak pamiętać, że każdy kilogram wyrzuczonego piasku jest już dla balastu bezpowrotnie stracony. Ponieważ zapas balastu ogranicza się tylko do kilkudziesięciu kilogramów, łatwo możemy zrozumieć, jak trudnym zadaniem jest umiejętne i celowe wykorzystanie wiatrów.

Od powierzchni ziemi aż do 5000 — 6000 m. widać rozmaite wiatry, tak co do

kierunku jak i szybkości. Wynalezienie odpowiedniego wiatru i utrzymanie się na tej wysokości — oto są zadania pilota balonowego. Aby pokryć znaczną przestrzeń, ponad 1000 klm. przy szybkości przeciętnej balonu 30—50 klm. na godz. załoga przebywa w powietrzu około 60 godzin. Jest to wysiłek bardzo poważny, wymagający długiego treningu.

Strona techniczna zawodów wymaga od fabryki, produkującej balony niezwykłej wprost lekkości powłoki. Im mniej bowiem waży powłoka, tem więcej balon może zabrać balastu, wynikiem czego są większe możliwości manewrowania balonem i lepsze wykorzystanie odpowiedniego wiatru. Balony produkcji polskiej mają obecnie najłżejsze powłoki i temu czynniki w znacznej mierze zawdzięczamy dotychczasowe zwycięstwa.

W bieżących zawodach kosze niektórych balonów zostały zaopatrzone w specjalne, lekkie pływaki, co w wypadku lądowania na jeziorach, rzekach lub na morzu pozwoli załodze przez pewien czas utrzymać się na powierzchni.

Bardzo szczęśliwą myślą było połączenie zawodów balonowych z meczem lotniczym. Wśród ciekawych pokazów na szczególnie dużą uwagę zasługują dwa: akrobacja na szybowcu oraz porównanie startu i lądowania płatowca naszej konstrukcji R. W. D. oraz autożyra.

Pełna akrobacja przeprowadzona na szybowcu stawia nas wobec zupełnie nowych możliwości. Dotychczas loty szybowcowe ograniczały się prawie wyłącznie do spokojnego lotu, chodziło raczej o czas utrzymania się w powietrzu, aniżeli o sposób latania. Możliwość akrobacji na szybowcu stwarza z niego doskonałą i taną maszynę do treningu wyższego pilotażu. Dzięki tej wielostronności, szybowiec staje się coraz bardziej popularnym sprzętem lotniczym do szkolenia większej ilości młodych pilotów.

Drugim niemiernie ciekawym pokazem były zawody między naszym R. W. D. a autożyrem. Cechą charakterystyczną śmigłowca jest prawie pionowy start i takie same lądowanie. A jednak start i lądowanie płatowca R.W.D. były lepsze i co jest rzeczą równie ważną, szybkość wznoszenia się R.W.D. znacznie przewyższała szybkość autożyra. Wyczyn ten zasługuje na najwyższe uznanie i dowodzi raz jeszcze zdolności i myśli twórczej naszych konstruktorów lotniczych. St. P.

Min. Jędrzejewicz na inspekcji szkół Wileńszczyzny

Minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz w towarzystwie pp. dyrektora departamentu dr. Michała Mendysa, kuratora okręgu szkolnego wileńskiego Kazimierza Szelańskiego i naczelnika wydziału szkół powszechnych Stefana Babińskiego przeprowadził w dniach 18 i 19 września r. b. inspekcję szkół w powiatach wileńsko-trockim i postawskim wojew. wileńskiego.

Minister, witany przez młodzież, nauczycielstwo i organizacje społeczne, od-

wiedził szkołę rolniczą w Antowilu, szkoły powszechne w Niemenczyńcu, Punżanach, Bujwidzach, Bystrzycy, Woronie, Michaliskach, szkolne schronisko wycieczkowe nad Naroczą i szkoły w Kobylniku, Czerewkach, Mikołcach, Miadziole, Czerniatach, Mańkowiczach, Hruzdowie, Postawach oraz szkołę rolniczą w Łuczaju.

20 bm. minister ma dokonać inspekcji szkół w pow. święciańskim, a w dn. 21 w pow. brasławskim.

KURJER SPORTOWY

Bruderszaft sportowy w Królewcu

W Holandji — kwiaty, w Paryżu — moda, we Włoszech — makarony, w Pradze — buty, w Budapeszcie — wino, w Helsingforsie — noże fińskie a w Królewcu — lekarze.

Stare miasto Królewiec, założone w roku 1255 na cześć Ottokara Czeskiego znalazło się przed kilku dniami na ustach sportowców polskich. W starym mieście odbył się mecz lekkoatletyczny Polska Północno Wschodnia — Prusy Wschodnie. Na posępnych murach miasta rozkładały się kolorowe afisze, zapowiadające zawody sportowe na stadionie „Palestra — Sportplatz“.

Zanim powiem, jak wygląda stadion, na chwilę rzucmy okiem na miasto. Ulice są wyjątkowo czyste. Pędzą luksusowe samochody. Suną wolno tramwaje. Rzęsiście oświetlone sklepy zatrzymują przechodnia.

Nad miastem wznosi się stary zamek — dawna siedziba krzyżaków z trzynastego stulecia. Ratusz mieści sporo zabytków.

Przez miasto przepływa Pregola, na której ustawione są statki, motorówki, łodzie. Na wodę wąskimi oknami patrzą śpichlerze. Tu kwitł landel, załatwiano interesy kupieckie.

Miasto robi miłe wrażenie. Moc zieleni, a w oknach pełno bursztynowych drobiazgów.

Królewiec jest miastem sportu. W Prusach Wschodnich jest kilku zawodników popularnych w Europie a ostatnio zwróciło to miasto na siebie uwagę spowodowało przyjazd lekkoatletów fińskich i zawodników z Polski.

Nasi lekkoatleci t. zn. zawodnicy z Białego stoku i Wilna, pierwszy raz w życiu startowali zagranicą. Byli naprawdę tacy, co kilka już razy przywdziewali koszulki z orłami, ale wspólnie nie odbył się jeszcze żaden start. Nie też dziwne go że do zawodów przywiązywano wielkie znaczenie sportowe.

Stadion „Palestra—Sportplatz“ jest mniejszy od stadionu Wojska Polskiego w Warszawie, ale dwa razy większy od boiska w Wilnie, czy Białymstoku. Z jednej strony boiska wybudowano murowaną trybunę, z drugiej piękny domek, przeznaczony dla sportowców. Bieżnia posiada wirażę nachyloną. Biega się przyjemnie, ale pech widocznie tak chciał, że przed meczem przez całą noc lał nieustannie deszcz. Boisko rano było zalane wodą. Niemcy byli jednak spokojni. Przyjechała kompanja wojska, zdrenowano stadion a potem przejechano się walcem i było wszystko w porządku.

Stadion uporządkowano w rekordowym tempie. Nie chciało się wierzyć, że w tak krótkim czasie będzie można wysuszyć boisko. Organizatorzy zdali pod tym względem egzamin na piątkę z plusem. U nas albo odwrotnie zawody albo kazanoby biegać zawodnikom po błocie.

Pół godziny przed meczem na stadionie były pustki. Niemcy wiedzą doskonale że mecz rozpocznie się punktualnie, że kupionego zawczasu miejsca nikt nie zajmie. Trybuna w ciągu kilku nastu minut zapelnia się tłumem 10 tysięcy widzów. Nikt się nie pcha. Wszyscy są na swoich miejscach. Zawodnicy siedzą spokojnie pod trybuną i czekają zanim ich się nie wywoła.

Konkurencje odbywają się jedna po drugiej. Wystarczy powiedzieć, że 15 konkurencji prze prowadzono w ciągu dwóch godzin, że nie było ani jednej przerwy, wszystko szło jak z płatka.

Młodzież startuje, starsi sędziują. W gronie sędziów znajdują się popularne jednostki, zajmujące wyższe stanowiska społeczne czy państwo we. Mecz w Królewcu przegraliśmy różn. 9 punktów. Czy mogliśmy wygrać? Oczywiście, że tak, ale chcąc wygrać z Niemcami, trzeba było walczyć, mając dużo szczęścia, mając całkowicie opanowane nerwy, a prócz tego trening, zwłaszcza trening w sztafetach. Przegrana w dwóch sztafetach przekreśliła możliwości zdobycia nagrody o fiarowanej przez nadprezydenta Prus Wschodnich Ericha Kocha.

Sztafety — to nasza plaga. Wykazują niedoświadczenie zawodników którzy nie umieją nietylko zmieniać pałeczek ale i biegać. Zmiany były fatalne, a bieg tak leniwy, że miało się wrażenie, że jest to bieg na wytrzymanie. Niemcy oczywiście od razu na pierwszej zmianie zapewnili sobie wyraźną przewagę, która rosła na każdym mecie, aż do taśmy, na której różnica wynosiła ok 50 metrów. Podobna historia powtórzyła się w biegu sztafet olimpijskich. Liczono ogólnie na Kucharskiego, że powinien nadrobić przynajmniej 20 metrów, a tu tymczasem Kucharskiemu nie chciało się biec. Wygrał o trzy metry. Niemcy długo nie czekali, od razu wykorzystali sytuację, zdobywając na 400 m. wyraźną przewagę. Nie można było już nic zrobić. Sztafety olimpijską przegraliśmy z kretesem.

Pięknie wypadł bieg na 5 tys. metrów. Z Wil

na startował Henman, który chociaż zajął 3-cie miejsce, jednak potrafił walczyć tak ambitnie, że poprawił o 20 sek. swój rekord życiowy. W biegu tym startował Maki z Finlandji i Niemiec Kelm. Pojedynek Niemca z Finem był bardzo piękny a walka rozegrała się na ostatniej prostej. Zwyciężył nieznacznie Maki, który zaliczany jest do najlepszych długodystansowców Europy.

W biegu na 100 mtr. Niemiec Wolf pokonał Zaslone z Białegostoku, który mógł śmiało wygrać, ale cóż kiedy zechciało mu się w czasie biegu na samym finiszu oglądać się. Zaslona siedział jak wicher, prowadził do 60 metrów, a potem walczył pierś w pierś z Niemcem.

Rzuty dyskiem o mały włos nie zakończyły się ogólną sensacją. Rekordzista świata Schroeder startował poza konkursem. Niemiec rzucał dyskiem lepiej od zawodników, którzy startowali w oszczepie. Jeden z jego rzutów był rekordowy. Niemiec miał około 57 metrów, wówczas gdy rekord wynosił 53 mtr. i 10 cm, ale cóż kiedy Schroeder jednym ówkiem przekroczył koło. Miał cztery rzuty przekroczone, a jeden rzut najlepszy wyniósł „tylko“ 50 mtr. 20 cm. Fiedoruk patrzył na Niemca z podziwem. Dysk wychodził Schroederowi z ręki z nadzwyczajną łatwością. Fiedoruk nie zawiódł w konkurencji; zajął pierwsze miejsce wynikiem 40 m. 87 cm., a za niego czyż warto, że pierwszy raz zawodnicy nasi rzucali z koła umieszczonego na trawie, a że trawa była śliska, trzeba było bardzo uważać, bo jeden mały, niepotrzebny ruch, a rzut byłby przekroczony.

Schroeder jest młodym chłopcem. Budowa jego jest podobna do budowy Fiedoruka ma tylko coskonalę wygimnastykowane biodra; a dysk u niego wychodzi nie z ramienia a z bioder.

W oszczepie zajęliśmy również pierwsze miejsce. Sympatyczny Wojtkiewicz pracował w pocie czoła. Rzucił 56 m. i 45 cm., mając za przeciwnika groźnego Volkmana i Zieniowicza, który rzucał stosunkowo gorzej niż na treningach. W kulę Fiedoruk robił co mógł. Zajął drugie miejsce. Hüttche zajął pierwsze miejsce różnicą 40 cm., a Wojtkiewicz wywalczył trzecie. W kulę obaj wilnianie rzucali w granicach swoich możliwości. Okrasa był Schroeder, który cisnął 15 m. i 20 cm.

Ciekawa walka rozegrała się w skoku wwyż. Wysoki, chudy, w okularach Gierutto był postrachem mistrza Niemiec Rozentala, który znajduje się na szczytnym dziesiątym miejscu najlepszych skoczków Europy. Los tak chciał, że obaj stracili po trzy razy poprzeczkę założoną na wysokości 190 cm. Dla Niemca nie było zbyt wielką przyjemnością remisowanie z Gieruttą, ale zaraz po skończonej konkurencji pocałowali się z sobą, rozmawiając przez dłuższy czas o stylach. Roz

mowa ta była b. „ciekawa“ bo Rozenthal nie rozumie po polsku, a Gierutto ani słowa po niemiecku. Dyskusja o stylach odbywała się na migi, względnie przez tłumacza.

W skoku wdal Wieczorek zajmując trzecie miejsce pokonał jednego ze swoich przeciwników tylko o jeden centymetr. O zajęciu pierwszego miejsca trudno było marzyć bo Brandstaetter miał ponad 7 metrów, a Luckhaus wyróżnął 6 m. 82 cm.

W trójskoku popisywał się Luckhaus. Niemcy otworzyli szeroko oczy, a że skoki odbywały się tuż przy samej trybunie, nie też dziwnego, że Luckhaus był oklaskiwany. Styl jego jest rzeczywiście wart uwagi. Luckhaus nie miał w Królewcu godnych przeciwników. Jego skok 14 m. 55 cm. zapewnił mu pierwsze miejsce różnicą 135 cm. Nieco gorzej poszło Fiedorukowi, który zajął ostatnie miejsce skacząc 12 m. 50 cm.

Jakież więc są ogólne wrażenia sportowe?

W każdym razie dodatnie. Różnica 9 punktów, których zabrakło nam do zremisowania nie była rażąca. Obie drużyny walczyły nadzwyczaj ambitnie. Wystarczy powiedzieć, że cztery razy punktacja była remisowa, a pod koniec meczu wahała się to w jedną stronę to w drugą. Niemcy byli bardzo zadowoleni ze zwycięstwa. Odegrano hymn narodowy odśpiewany przez publiczność, a wieczorem po zawodach w pięknej sali „Berliner Hofu“ wydano bankiet. Wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień.

Niemcy nadzwyczaj gościnnie przyjmowali Polaków. Sądzić więc trzeba, że nawiązane stosunki sportowe w tym roku odnawiane będą rok rocznie.

W Królewcu w sposób ojcowski opiekował się drużyną konsul generalny dr. Mieczysław Marchlewski, który w miejscowości kuracyjnej Rauchen podejmował rodaków i zaproszonych gości obiadem. Cały czas drużynie naszej towarzyszyli: sekretarz Wękowski i referent Stefan Wesołowski.

Wilnianie w Królewcu skorzystali sporo. Był to pierwszy chrzest międzynarodowy lekkoatletów Polski Północno—Wschodniej.

Na zakończenie kilka uwag ogólnych. Prezydent miasta przydzielił drużynie ogromny samochód do dyspozycji. Przyjmował nas wszystkich w starym ratuszu.

Nadzwyczaj sprawę funkcjonuje w Prusach urząd telegraficzny. Po przyjechaniu z boiska do hotelu, po zamówieniu rozmowy telefonicznej do Polski nie zdążyłem winą wjechać na trzecie piętro, a już miałem połączenie.

Zagranicą życie płynie nieco prędzej niż w Wilnie.

J. Nieciecki.

Mecz międzypaństwowy Polska — Niemcy



Fragment meczu międzypaństwowego Polska—Niemcy we Wrocławiu.

Wicemin. Rolnictwa w Wilnie

19 b. m. przybył do Wilna wiceminister rolnictwa i reform rolnych Roger Raczynski. Przyjazd wiceministra Raczynskiego związany jest z zagadnieniami rolnymi i rybackimi na terenie Wileńszczyzny.

W godzinach rannych wiceminister odbył konferencję w wydziale rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkie-

go, poczem w pałacu reprezentacyjnym odbyło się zebranie z udziałem wojewody wileńskiego Jaszczota oraz urzędników wydziału rolnictwa, poświęcone zagadnieniom gospodarczym i rolnym. Następnie wiceminister udał się do Izby Rolniczej.

Dzisiaj p. wiceminister wyjeżdża na teren Brasławszczyzny.

Rekordy ostatniej doby

88 godzin 12 minut w wodzie

PARYŻ (PAT). — W Allahabad hinduski pływak Robin Chatterji załaskował światowy rekord długoetrwałości pływania. Utrzymywał się on w wodzie w ciągu 88 godzin 12 min., bijąc dzięki temu o 2 minuty dawny rekord świata.

2000 mil. w 8 godz. 40 m. na samochodzie

LONDYN, (Pat). W Saltlake angielski kierowca Eyston ustanowił nowy rekord świata w jeździe 24-godzinnej, uzyskując średnią szybkość 225 km. na godzinę. Eyston pobił jednocześnie rekord światowy na 200 mil, przebywając ten dystans w ciągu 8 godz. 40 min. przy średniej szybkości 230.971 km. Dawny rekord na tym ostatnim dystansie należał do Anglika Cobb.

Rekord światowy w pływaniu stylem dowolnym

TOKJO, (Pat). Na zawodach pływackich w Tokio zawodnik Negami ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 800 m. stylem dowolnym, uzyskując wspaniały wynik 9:55,8 sek. Negami jest pierwszym pływakiem świata, który na dystansie 800 m. zeszedł poniżej 10 minut. Dotychczasowy rekord dystansu należał do Japończyka Makino z wynikiem 10:01,2 sek.

Remisowy wynik meczu tenisowego Lwów — Zagrzeb

LWÓW, (Pat). We Lwowie zakończył się we środę mecz tenisowy Zagrzeb—Lwów.

Ogólny wynik meczu jest remisowy — 2:2, przyczem do ostatecznej punktacji nie została wliczona gra Wittman—Pallada, przerwana spowodu zapadających ciemności, przy stanie 6:3, 3:6.

We środę rozegrano dwie gry. W pierwszej Hebda, doskonale dysponowany, pokonał w trzech setach Kukuljiewicza 6:3, 7:9, 6:2. W grze podwójnej para jugosłowiańska Kukuljiewicz—Pal'ada wygrała z parą polską Hebda—Wittman 6:0, 7:5.

Skutki roznamiętnienia sportowego

BERLIN, (Pat). W miasteczku Struth koło Erfurtu w czasie meczu piłki nożnej publiczność weszła na boisko i podzielona na 2 grupy rozpoczęła formalną bitwę zapomocą lasek, kamieni i pięści. Kilkanaście osób zostało poranionych, z których jedna w drodze do szpitala zmarła.

„Tydzień T-wa Budowy Szkół Powszechnych“

2 października rozpoczyna się na terenie całego państwa Tydzień Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, które jest jednym z nielicznych towarzystw wyższej użyteczności publicznej.

Zniżki kolejowe do Warszawy

Do 23 września b. r. obowiązują na terenie całej Rzplitej indywidualne 50% zniżki kolejowe do Warszawy dla osób zwiedzających Wystawę Drogową.

Liga Popierania Turystyki organizuje masowy zjazd ze zniżkami używalnymi na zasadzie kart uczestnictwa, które wydają bezpłatnie Starostwa Powiatowe, Biura podróży, Oddziały Ligi Drogowej i t. p. Przyjazd do Warszawy odbywa się za opłatą normalną, powrót zaś na zasadzie potwierdzonej przez Komitet Wystawy Drogowej karty uczestnictwa, bezpłatnie.

W ten sposób przyjazd do Warszawy i spowrotem w III klasie pociągu osobowego kosztuje z Wilna zł. 19,40.

Szpitalnictwo w Polsce

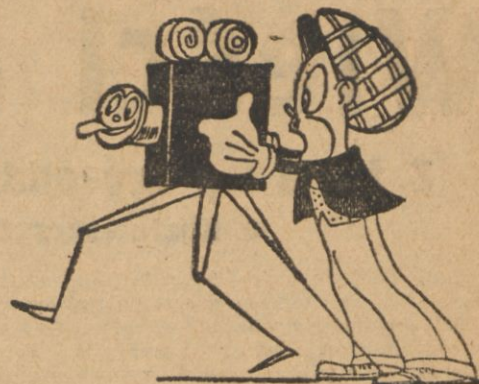
Według ostatnich obliczeń, w całej Polsce istnieje 676 szpitali, z tego 60 w Warszawie, 233 w województwach centralnych, 176 w zachodnich, 111 w południowych i 96 we wschodnich. Liczba łóżek w szpitalach wynosi ogółem 69,083, z czego na Warszawę przypada 7.202 łóżek, na województwa centralne 18.452, na południowe 14.693, na zachodnie 24.065 i na wschodnie 4.671.

Przełknięcie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 20,9 łóżek szpitalnych. Największa stosunkowo liczba łóżek znajduje się w Warszawie, mianowicie 60 na 10.000 mieszkańców, dalej w województwach zachodnich — 51,8 na 10.000 mieszkańców, w południowych 16,7, w centralnych 14,6 i we wschodnich 8,1 łóżek na 10.000 mieszkańców.

ANNETTE RABINOWICZ

Nauczycielka angielskiego i francuskiego (Sorbonne — Cambridge) powróciła. Udziela lekcji systemu „Linguaphone“. Grupy indywid. Zamkowa 18 m. 8. (Wejście od ul. Św. Michalskiej 2).

Kurjer Filmowy



Drobne dziwactwa wielkich gwiazd

DROBNE DZIWAĆTWA WIELKICH GWIAZD.
Wielkie gwiazdy filmowe w Hollywood mają swe małe słabości i dziwactwa, nieraz dość nie przyjemne, które są starannie tłumione i ukrywane. Oto niektóre z nich:

Jean Harlow lubi gryźć paznokcie, Gary Grant nie przestaje czyścić z widocznym rozlgnięciem uszu, Sylwia Sidney odczuwa przyjemność w łamaniu zapalek, a Pat O'Brien wypala 40 ogromnych cygar dziennie. Norma Shearer posiada prawdziwą manję mycia co chwilę swych rąk, James Cagney ma śmieszny ruch dolnej szczęki w każdej przykryj lub niewyraźnej sytuacji, a William Powell nie może się w życiu powstrzymać od nerwowego mrugania oczami, które przewyższa tylko na parę minut podczas zdjęć. Fay Wray nie pozostawia ani na chwilę swych fryzur w spokoju, Robert Montgomery porusza ustawicznie ramionami, Marion Davies jaką się strasznie ze zdenerwowania przed rozpoczęciem zdjęć. Otto Kruger kraja ustawicznie nożem kawałki drzewa. Irene Dunne usiłuje rozzerwać w nerwowych rękach wszystkie swoje chustki do nosa.

Jeanette Mac Donald kręci się nie mogąc usiedzieć spokojnie na miejscu, Mae West siojąc, kołysząc się w biodrach, Greta Garbo, mająca tak ładny sposób poruszania się w filmie w chwilach gdy nie gra, ma chód boleśnie ociężały, prawie starczy.

Jak widzimy, drobne wady ludzkie właściwe są także wielkim gwiazdom, które przyzwyczajamy się uważać za wzór wszystkich doskonałości.

PROGRESJA HOLLYWOODZKA.

Żona popularnego gwiazdora Richarda Dix'a, powiła niedawno dwojaczki, z których mąż jest bardzo dumny. Przyjaciół artysty również znany gwiazdor Bing Grosby przysłał koledze następującą gratulację:

„Mój drogi Rich, w Hollywood zawsze, gdy ktoś dokona czegoś nowego reszta chce go natychmiast imitować. Przesyłam więc Tobie serdeczne życzenia i pragnę by i mnie spotkało podobne szczęście“.

Domorośli statysty w Hollywood natomiast zauważyli, że pierwsza żona Dix'a urodziła mu je dno dziecko, druga podarowała dwojaczki. Ciekawą więc obecnie na rozwód i ponowne małżeństwo Richarda Dix'a, są bowiem pewni, że trzecia wyda na świat napewno — trojaczki.

JEDEN NA MILJON.

Naogół wytwórnie filmowe w Hollywood chętnie widzą nowe twarze, poszukują zawsze intensywnie nowych gwiazd. Kandydaci więc na gwiazdy uzyskują możliwość wybicia się. Lecz próby te zwykle zawodzą amatorów filmu. Przystaczamy

Charles Loughton odwiedza rodzinne strony



Słynny artysta filmowy angielski — Charles Loughton odwiedził niedawno rodzinne miasto Scarborough, położone w północno-wschodniej części Anglii. Matka wielkiego artysty, dumna z syna, towarzyszyła mu we wszystkich jego wycieczkach w okolicy. Widzimy na zdjęciu Loughtona z matką-staryszką.

poniżej małą tabelkę statystyczną, ilustrującą wyraźnie, jak rzadko okazja filmowania daje pozytywne wyniki. Cyfry te odnoszą się do pierwszych miesięcy roku 1935.

Wytwórnia	Liczba prób	Rezultat pozy
Fox — Film	485	0
XX wiek	425	22

Columbia	96	17
R. K. O.	12	0
Metro Goldwyn Mayer	596	9

Należy przytem zaznaczyć, że kandydaci nie byli laikami lecz chodzilo zwykle o artystów scenicznych lub śpiewaków mających już wielką rutynę sceniczną.

Sowiecki film o Piotrze I-szym



Znana powieść Aleksieja Tołstoja „Piotr Pierwszy“ została sfilmowana w Sowietach. Jest to pierwszy film sowiecki, nakręcony jednocześnie w dwóch wersjach: francuskiej i rosyjskiej. Widzimy na tej fotografii wykonawców ról głównych: najprawo — Siemionow w roli cara Piotra, na lewo — Sharw jak Menszykw.

Rezultaty III festivalu filmowego w Wenecji

Tegoroczna Międzynarodowa Wystawa filmowa w Wenecji, przedłużona dwukrotnie spowodowała wielką ilość zgłoszonych obrazów, zo stała obecnie zakończona, przyczem jury wystawy przyznało następujące nagrody:

Puchar Mussoliniego za najlepszy film zagraniczny przyznano obrazowi „Anna Karenina“ z Greta Garbo (U. S. A.)

Puchar Mussoliniego za najlepszy film włoski: „Casta Diva“.

Puchar Ministerstwa Propagandy za najlepszy film zagraniczny o etycznej i artystycznej treści — „Syn marnotrawny“ (Niemcy)

Puchar Ministerstwa Propagandy za takiż film włoski — „Scarpe al Sole“.

Puchar partii faszystowskiej za najlepszą grę zespołową — „Chłopcy z placu broni“ (U. S. A.)

Puchar partii faszystowskiej za takiż film włoski — „Passaporto rosso“.

Puchar narodowego instytutu „Luce“ za najlepszy zagraniczny dokument filmowy — „Triumf woli“ (Niemcy).

Taki sam puchar dyrekcji Bienna'e — „Riscatto“.

Puchar Ministerstwa Kolonij za najlepszą komedię włoską — „Daru un milione“.

Puchar hr. Volpigo za najlepszą kreację aktorską męską — Pierre Blanchare (Francja, film „Zbrodnia i kara“).

Ekspedycja filmowa Foxa do Abisynji

Wszystkie samochody dźwiękowe Foxa, które wyruszyły na zdjęcia do Abisynji, otrzymały specjalne uposażenie. Samochody te będą miały dachy, pomalowane na jasny kolor, oraz otrzymają u góry napis „Fox News U. S. A.“, który ma ostrzegać lotników włoskich i abisyńskich przed zrzucaaniem bomb.

Ekspedycja ta jest wyjątkowo liczna. Składa się z 7-miu samochodów, 12 operatorów, 12 mixerów, 10 szoferów i pomocników szoferów, specjalnej stacji radiowej nadawczej

Co się dzieje w Warszawie

Zostały już ukończone następujące filmy: Blok — Muzafilm zapowiada premierę ob raz „Dwie Johanie“ w Warszawie na drugą połowę września. Następna premiera polska, to „Nie miała baba kłopotu“ — komedia „Qu adry“.

Wytwórnia „Rex-Film“ ukończyła już cał kowiec „Wacusia“ z Dymszą i Andrzejewską. „Leo“ Film“ kończy realizację komedji „Kochaj tylko mnie“, reżyserji Marty Flantz. W najbliższych dniach wytwórnia „Quad

Taki sam puchar za najlepszą kreację aktorską żeńską — Paula Wesse'ly (Austria, film „Episod“).

Puchar Dyrekcji Wystawy za najlepszą reżyserję — King Vidor (U. S. A., film „Noc po ślubna“).

Pozatem przyznano puchary specjalne: Za najlepszy scenarjusz: „La spia“ (U. S. A.).

Za najlepszy temat aktualny. „Dzień wielkiej przygody“ (Polska).

Za najlepszy film z krajobrazem włoskim: „Escape me never“ (Anglja).

Za najlepsze odtworzenie życia bohatera narodowego: „Sny o miłości“ (Liszt, mieszana produkcja węgiersko-niemiecka).

Za najlepszy film muzyczny: „Bozambo“ (Anglja).

Za najlepszy film kolorowy: „Becky sharp“ (U. S. A.)

Za najlepszą fotografię — „Kaprys hiszpański“ (U. S. A.)

Wreszcie medale otrzymały następujące filmy:

„Monte San Michele“ (Francja), „Band Concert“ (U. S. A.), „Wieczna maska“ (Szwajcarya), „Marie Chapdeleine“ (Francja), „Un voyage imprévu“ (Francja), „Dobra nadzieja“ (Holandia), „Swedehjelms“ (Szwecja), „Halaly“ (Węgry) i „Nowy kraj“ (Palestyna).

odbiorczej, oraz trzech radjotechników. Ekspedycję uzupełnia oddział, złożony z 10 motocykli.

Główna kwatera ekspedycji znajdować się będzie we francuskim Somali, na pograniczu Abisynji. Tam ekspedycja złoży swoje łabo raborjum, gdzie będą wywoływane zdjęcia, nad chodzące z terenu walk. Poza tem część ekspedycji uda się do Erytrei, włoskiego Somali, gdzie dokonywać będzie zdjęć po stronie włoskiej.

ra“ przystępuje do zdjęć plenerowych „Hanki“ z Sołskim, Junoszą Stępowskim w rolach głównych.

W drugiej połowie września „Uranja — Film“ rozpoczyna nakręcanie komedji „Jasnie pan szofer“ z Eugenjuszem Bodo i Iną Benita w rolach głównych. Reżyser Edward Puchalski realizuje film religijny p. t. „Bóg się rodzi“. „Panta — Film“ nakręci w tym sezonie dwa filmy: „Promieniści“ (Z życia Adama Mickiewicza) oraz „Pokolenie wojny“.

KRONIKA FILMOWA

— **JEDYNY FILM PRODUKCJI POLSKIEJ**, wyświetlany na Wystawie Sztuki Filmowej w Wenecji p. t. „Dzień wielkiej przygody“ — został odznaczony pucharem specjalnym za „najlepszy temat aktualny“. Przypominamy, że scenarjusz do tego filmu napisał Ferdynand Goetel, kierownik artystyczny spoczywało w rękach Wacława Sieroszewskiego, reżyserja zaś należała do twórcy „Młodego Lasu“ — Józefa Lejtesa. Jest to drugi już skolei poważny sukces na polu między narodowym filmu produkcji polskiej.

GRETA GARBO — POLKĄ! Oczywiście na ekranie. Zagra ona w nowym filmie romantyczną postać pani Walewskiej. Wytwórnia „Metro Goldwyn“ zakupiła prawa sfilmowania powieści po pularnego autora polskiego W. Gąsiorowskiego p. t. „Pani Walewska“ (Młodość Napoleona). Będzie to pierwsza rola Greta po powrocie z jej tegorocznego urlopu.

— **PO KILKAKROTNEM ODKŁADANIU** terminu wyjazdu Kiepara opuścił Berlin 3 września, udając się przez Bremę do Ameryki, gdzie nakręci dwa filmy dla Paramountu. Znakomity nasz śpiewak zamierza powrócić do Europy już w połowie listopada, gdyż ma ponowny kontrakt na jeden film w Niemczech.

— **NA ZNAK ŻAŁOBY** po tragicznie zmarłym aktorze amerykańskim Will Rogers'ie została we wszystkich kinach zrzeszonych w National Theatre Corporation zarządzona dwuminutowa pauza w dn. 22 sierpnia. Publiczność w ciągu dwóch minut zachowywała absolutną ciszę, dając w ten sposób wyraz swemu żalowi. Wiele kin niezrzeszonych poszło również za tym przykładem, zarządzając krótkie przerwy. Również na znak żaloby zostały zawieszony czynności w dn. 22 sierpnia we wszystkich biurach Fox—Filmu na terenie Stanów Zjednoczonych.

— **ZNANA POWIEŚĆ STENDHALA** „Le Rouge et le Noir“ zostanie sfilmowana po raz pierwszy we Francji. Reżyserować będzie znany reżyser francuski — Maurice Tourneur.

— **ANGIELSKI MINISTER PRACY** opracowuje obecnie kwestję zatrudnienia cudzoziemców w brytyjskim przemyśle filmowym, których liczba znacznie wzrosła od roku. W przyszłości zezwolenie na wykonywanie pracy będzie udzielane cudzoziemcom tylko w tym wypadku, jeżeli nie będzie obywateli angielskich, zdolnych do objęcia odnośnego stanowiska.

— **GWIAZDA FRANCUSKA** — Annabella wyjeżdża wkrótce do Londynu, gdzie grać będzie w filmie „Baletniczka“ pod kierownictwem reżysera Basil Deana. Po powrocie do Paryża obejmie główną rolę w filmie, nakręcanym wg. powieści Tołstoja „Wojna i pokój“ w reżyserji słynnego Julien Duriviera.

— **WE FRANCJI** będzie nakręcony film p. t. „Lukrecja Borgia“. Udział w nim wezmą: Edwige Feuillere, Gabriel Gabrio, Roger Karl. Reżyserje obejmie „sam“ Abel Gance.

— **NOWY FILM KATARZYNY HEPBURN** „Alice Adams“, który reżyserował George Stevens, jest obecnie wyświetlany z wielkim powodzeniem w Ameryce. Cała prasa amerykańska pisze o Katarzynie Hepburn w samych superlatywach jako o najciekawszej obecnie artystce filmowej Stanów Zjednoczonych.

— **JÓZEF KOZMA ZREALIZOWAŁ W PRA DZE** pierwszy czeski „feljeton“ filmowy p. t. „Czwierć wieku w ciągu 10 minut“. Krótki ten film, przedstawiający w krótkich, bardzo inteligentnie ujętych zdjęciach rozwój kinematografji czeskiej, został bardzo życzliwie przyjęty przez publiczność. Zachęcony powodzeniem, zamierza Kozma wyreżyserować drugi tego rodzaju film, tytuł którego będzie brzmiał „Jak powstaje film“ (od scenarjusza do premjery).

Zainteresowanie polską produkcją filmową w Hiszpanji

Do Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Połsce zwrócił się Syndykat Iberyjsko — śród kowo-europejski dla Wymiany Handlowej z prośbą o nawiązanie kontaktu z grupą hiszpańską, która zamierza eksploatować filmy polskie na terenie półwyspu Iberyjskiego.

Grupa ta chciałaby zawrzeć umowę wyłączenia na pięć lat, zobowiązując się zakupić 50 procent całej naszej produkcji bieżącej i biorąc trzymiesięczną opcję na resztę produkcji. Rada Naczelna przekazała te sprawy Polskiemu Związku Producentów Filmowych i Związkowi Filmów krótkometrażowych, jako bezpośrednio zainteresowanym organizacjom.

Ostatnio przybył do Warszawy dyrektor generalny firmy „Varsovia — Film“ w Walencji, inż. i adwokat Francisco Sastre Lis, który za pośrednictwem Prezesa Syndykatu Iberyjsko-środkowoeuropejskiego w Warszawie, gen. So chaczewskiego, przystąpił do oglądania polskich filmów.

Nadmienić należy, że Hiszpanja w swoim czasie nabyła już kilka polskich filmów pełno programowych i krótkometrażowych, które z powodzeniem były tam wyświetlane.

Wszelkie dane przemawiają więc za tem, że polska produkcja aktualna znajdzie swój zbył na rynku hiszpańskim.

Wieści i obrazki z kraju

Z życia i pracy oddziału Zw. Strzeleckiego w Kozłowszczyźnie, pow. postawski

Lato dobiegło końca, przeszło koło nas nie pozostawiając wrażeń w sercach strzeleckich. Było kapryśne, zmienne, przyczyniło naszej pracy organizacyjnej mnóstwo przykrych niespodzianek. Choć w pracy naszej ulewny deszcz nie może przeszkadzać, bo przecie, wywodzimy się z tych, dla których nie tylko deszcze ale kule i szrapnele nie były straszne, to jednak gdy na boisku latem stoją kałuże wody — jest ono puste. Pomimo to jednak dokładaliśmy wszelkich starań, by młodzież strzelecka jak najwięcej użyła sportu. Siatkówka wcale była czynna codziennie, nieraz przeciągała się do późnego wieczora a graczy wracali do domu oblepieni mokrym piachem z piłki, że prędzej byli podobni do Abisynów czyków niż do wileńców. Ale cóż robić. Jak grać to grać. Bywały i takie momenty, że zmiano się partjami bo nie wystarczało siatki na amatorów. Miły ten sport już dobrze zaaklimatyzował się na naszym terenie. Nieraz chłopcy wracając z ciężkiej całodzienniej pracy przy drodze nie mogli się obronić pokusie i rzucali łopaty, by rozegrać partycję. Nieprzychylnie lato musiało także wypełniać próby na P. O. S. na „raty“ które uskuteczniamy aż do dziś.

Wszystko to jednak mija i całość pracy przebiega do świetlicy. Świetlica z radością wita wódcę, co przez kilka miesięcy niechętnie zaglądali do jej wnętrza, wita i popycha jej kielichami do wyrażenia swych organizatorskich zdolności by młodzież się nie nudziła. A kierownik nie śpi, 25 sierpnia zorganizował przedstawienie, wystawiając piękny obraz ze śpiewami z życia ludu na Huculszczyźnie, p. t. „Przy błędnym“ w 2 aktach a w dniu 5 bm. powtórzone to w Mosarzu. Świetlica została zaopatrzona w gry, a mianowicie: trzy komplety „Chińczyka“ komplet „Halmy“, komplet szachów, otrzymanych od komendanta powiatu ZS, st. komp. Krasuckiego komplet „Bitwy morskiej“ i komplet „Samolotem dookoła Polski“. Przystąpiono też do organizowania orkiestry mandolinistów i już mamy do dyspozycji 5 mandolin i gitarę. Resztę instrumentów czasem kompletuje się. Dzięki też uprzejmości prezesa zarządu oddziału p. Stankiewicza strzelcy korzystają na każdej zbiórce z audycji radiowych. Obecnie zbieramy fundusze na własny głośnik. Oddział ma 130-tomową własną biblioteczkę składającą się w większości ze sztuk teatralnych oraz broszur i dzieł o treści organizacyjnej oraz beletrystyki. Ma także biblioteczkę wędrowną Z.S., składającą się z 42 tomów ładnych książek dla młodzieży, którą otrzymaliśmy z Komendy Powiatowej Z. S. do korzystania aż do roku 1937.

Z uzyskanych z przedstawień funduszy Odział zakupił 700 sztuk naboju małowadliwych i w dniu 15 bm. urządził zawody strzeleckie na O.S. indywidualnie i zespołowo. Do zawodów stanęło 30 zawodników w tem 5 zespołów. Z zawodu między zespołami oddziału Związku Strzeleckiego Kozłowszczyzna, Stowarzyszeniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Piskunach i Związkiem Rezerwistów Kozłowszczyzna. Pierwsze miejsce otrzymał zespół tutejszego oddziału wybijając 304 punktów na 400 możliwych, drugie Zw. Rez.

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają postużności. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii, albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Ziela Magistra Wolskiego „Degrosa“ zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety.

Ziela ze znak. ochr. „DEGROSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

— 297 punktów i trzecie Straż Pożarna 279 pkt. Dwa pozostałe zespoły, złożone z junaków pod oddziału Kozłowszczyzna i Wiercińskie po 3—ch ludzi, strzelały między sobą, a wynik lepszy o siągnął pododdział Wierciński. Indywidualnie najlepsze wyniki osiągnął p. Mieczysław Sangowicz, zdobywając 94 punkty na 100 możliwych, następnie p. Skulak 88 pkt. i Katuszkiewicz — 86 pkt.

Wieczorem tegoż dnia zebrała się liczna młodzież strzelecka, jako też i niestowarzyszona do świetlicy, gdzie bawili się w gry świetlicowe — wysłuchali m. in. „Wesołej Lwowskiej Fali“ a dialog naszych radiowych Żydków jak to je den z nich chodził do Boga na skargę na komornika za zajęcie mu dojrzej krowy, bardzo wszystkim przypadł do gustu.

Ant. Dzielawski.

Głębokie

— **DZIEŃ HARCERZA.** 15 b. m. odbył się w Głębockim „Dzień Harcerza“. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, na które przybyło liczne społeczeństwo, oddziały KOP oraz drużyny harcerskie ze sztan darem, ufundowanym przez szkołę podchorążych artylerji w Toruniu. Po południu odbyły się w ogrodzie miejskim popisy sportowe żeńskiej drużyny i zawody sportowe rozegrane między drużynami harcerskimi i Zw. Strzeleckim. Wieczorem harcerze rozpalili ognisko, urozmaicając je popisami gimnastycznymi, śpiewami i tańcami.

Eskport w sierpniu

z woj. wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego

Wytwory pochodzenia roślinnego.

Wywieziono około 50 tonn **jęczmienia i tylez owsa** do Gdańska dla dalszego reeksportu. Po raz pierwszy od dłuższego czasu podjęto w rejonie białostockim eksport **mąki** (żytniej), której 65 tonn wywieziono tytułem próby do Szwecji. Eksport **grzybów surowych**, po utracie rynku niemieckiego, skurczył się, wzrósł natomiast wywóz grzybów marynowanych (10.000 kg. i suszonych (20.000 kg.); temi ostatnimi interesowały się głównie firmy amerykańskie, które przysłały nawet swych przedstawicieli. Wywóz **ziół leczniczych** (10.000 kg. wartości 20.000 zł.), kierował się do Francji, Belgji, Szwajcarii, Anglii, Niemiec, Czechosłowacji, Austrii i Jugosławji. Duże widoki powodzenia na rynkach zagranicznych mają **jabłoty leśne**, w które nasz teren obfituje; niestety, wysokie koszty przewozu kolejowego tamują eksport tych bogactw naturalnych naszych lasów.

Zwierzęta żywe.

W miesiącu sprawozdawczym obserwujemy dalszy katastrofalny spadek eksportu **koni**, których zaledwie 60 sztuk wywieziono do Anglii. **Surowece i odpady pochodzenia zwierzęcego.** Wywóz **szczeni** preparowanej wzrósł w porównaniu z miesiącem ubiegłym znacznie, wynosząc 1.186 kg.; eksport kierował się do Anglii i Szwecji, natomiast zmniejszył się znacznie wywóz **sterciej**, której wywieziono 19.810 kg. (w lipcu b. r. — 72.000 kg.) głównie do Anglii i częściowo do Holandji.

Skóry i wyroby skórzane.

Wyeksportowano do Holandji około 15.000 **skór cielec**, ciesząc się wzmożonym popytem i wysokim poziomem cen. **Rękawiczek** wywieziono na sumę ca. 50.000 zł. przeważnie do Anglii.

Surowece włókiennicze i wyroby z nich.

Białostocki przemysł włókienniczy. Ogólny eksport włókienniczy w sierpniu 1935 r. wynosił ca. 350 tys. kg. na sumę blisko 1 milj. zł. w tem: **tkanin wełnianych** ca. 270 tys. kg. na sumę blisko 850 tys. zł. (w lipcu 400 tys. kg. na sumę 1.309 tys. zł.), **tkanin półwełnianych** ca. 1.800 kg. na sumę ca. 36 tys. zł., **koców wełnianych** ca. 58 tys.

gólne“. Byłem przydzielony do składu drzewa w charakterze drwala. Ciężko mi szła ta robota, ponieważ nigdy nie byłem do niej wdrożony, a poza to dlatego, że byłem jeszcze osłabiony przebywając chorobą.

Ponadto zaczęła się już zima i wolałem znaleźć jakąś pracę w lokalu zamkniętym.

Jeden z moich rodaków był instruktorem w pracowni stolarskiej. Za jego pomocą dostałem tam pracę.

W pierwszej chwili miałem obawę, jak sobie dam radę na nowym miejscu. Wszak o robocie stolarskiej nie miałem pojęcia. Lecz mój protektor uspokajał mnie:

— Wszak i ja nigdy w życiu nie byłem stolarzem, a teraz, jak widzisz jestem instruktorem. Śmiało się trzeba brać do rzeczy, a wszystko będzie dobrze.

— No, a gdy mnie dadzą robotę, a ja nie potrafię jej wykonać?

— Głupstwo! Powiesz, że dawno już

— **DZIESIĘCIOLECIE OCHOTN. STRAŻY POŻ.** W Prozorokach pow. dziśnieńskiego Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła dziesięciolecie istnienia straży. W godzinach rannych odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz wojskowych KOP i społeczeństwa. Po południu odbyły się popisy strażackie, alarm. Straż w bardzo dobrej formie stanęła do akcji pożaru, markowanego świecami dymnymi i chorągiewkami.

Na co chorują w Wilnie

Miejskie władze lekarsko-sanitarne zanotowały w ub. tygodniu następujące wypadki zakaźne: **tyfus brzuszny** 6 (w tem 1 zgon); **plonica** 3 (zgon 1); **blonica** 1; **roża** 1; **gruźlica** 3; **janglica** 6. Razem chorowało 20 osób (2 zmarły).

Jak wykazuje powyższe zestawienie, w chwili obecnej na terenie Wilna notowane jest nasilenie tyfusu brzuszego. Intensywnie prowadzona akcja zapobiegawcza zmierza do zahamowania dalszego rozszerzenia się tej choroby.

N. Wilejka

— **STAN BEZPIECZEŃSTWA W N. WILEJCE.** W prasie wileńskiej pojawiły się notatki o grasowaniu w N. Wilejce jakiejś szajki usypiaczy, która „noc w noc“ przy pomocy prosków usypiaczy dokonywała kradzieży.

Notatki te są nieścisłe. Stan bezpieczeństwa dzięki czujności policji w ostatnim roku poprawił się znacznie. Istotnie dawniej w N. Wilejce kradzieże miały miejsce b. często. Obecnie należą tylko do sporadycznych wypadków, a szajki usypiaczy — jak dotąd — wcale nie ma w naszym mieście. L.



Pod Berlinem nad jeziorem Roudsordfskim obozuje kilkaset uczennic ze szkoły tańca. Na zdjęciu — znakomita tancerka Pulacca podczas lekcji w obozie.

Nowości wydawnicze

— **Wiadomości Statystyczne.** 16 września wyszedł z druku zeszyt 26 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim dnia 5, 15 i 25 każdego miesiąca.

Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące: ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografji i zdrowotności.

Ponadto do zeszytu został załączony dodatek, zawierający w skróconej formie ostateczne wyniki opracowania spisu ludności z dnia 9.XII 1931 r. dla powiatów Jarosław, Horodenska i Kosów, miasta Jarosław.

Z tablic specjalnych, umieszczonych w zeszytce 26 wymienić należy samochody i inne pojazdy mechaniczne.

— **„Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska część I 1934 r.“.** Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazała się część II Rocznika Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska za rok 1934, Statystyka Polski, serja C, zeszyt 23 b.

Część druga jest niezbędna dla każdego, kto pragnie się bliżej zorientować nie w ogólnych obrotach handlowych Polski z zagranicą, lecz w obrotach Polski z poszczególnymi krajami. Dla każdego kraju, z którym Polska prowadzi handel (z wyjątkiem krajów o wyjątkowo niskich obrotach handlowych z Polską), podano w drugiej części Rocznika szczegółowy przegląd towarowy według pozycji towarowych polskiej taryfy celnej przywózowej z uwzględnieniem ilości i wartości przywozu i wywozu.

Sukces wystawy polskiej w Niemczech

Wystawa sztuki polskiej w Niemczech, przewołana z miasta do miasta, przynosi artystom polskim coraz to nowe sukcesy.

W Dreźnie wystawa odbyła się w lokalu wspaniałego gmachu Akademji Sztuk Pięknych, na Bruhlowskiej Terasi nad Łabą. Namiestnik Saksonji zakupił obraz M. Borucińskiego (Hucul I), rada miasta Dreznia zakupiła obrazy Wł. Ja rockiego (Niebieska chusta), M. Borucińskiego

nie pracowałeś, a więc zapominałeś... Ale jednak, gdy będą cię pytali, co umiesz robić, mów, że wszystko umiesz. Śmiało, bezczelnie, po sołowiecku — tak trzeba tutaj zawsze, inaczej — zginiesz.

W pracowni stolarskiej.

Byłem dobrej myśli, ufając, że mój rodak dopomoże mi w ciężkiej sytuacji. To też spotkało mnie przykrze rozczarowanie gdy po przybyciu do pracowni, pierwsze go dnia zostałem oddany pieczy innego, nieznanego instruktora. Był to człowiek poważny, wymagający, pogardliwie traktujący młodzież, zowiący młodych robotników „swistunami“.

Gdy się zgłosiłem doń, pierwszym pytaniem z jego strony było: czy jestem fachowcem stolarzem, czy tylko amate-rem.

— No, oczywiście fachowcem! — odparłem z udaną pewnością siebie, chociaż łydki mi drżały na myśl, że nie potrafię wykonać zadanej roboty.

— A to dobrze — odrzekł zadowolony instruktor — tacy właśnie nam są potrzebni. Weźcie oto metr i pójście na kurytarz wycierając górną część ramy w oknie. Trzeba ją zrobić.

Okno było pocerkwiane, wielkie, łukowe. Stałem niezaradny, nie wiedząc co czynić. Gdy tak medytowałem stojąc bezczynnie, usłyszałem za sobą kroki. Zrozumiałem, że to nadała mój instruktor, by zobaczyć, jak się biorę do roboty. By się nie zblamować, wdrapałem się na okno i zacząłem na chybił trafił czynić wymiary.

Stylu za mną — milczenie.

Metr mój nie sięga górnej części okna. Nie wiem jak temu zaradzić. Wspina się — nic nie pomaga.

A za mną wciąż stoi instruktor i miłczy.

(D. c. n.)

F. OLECHNOWICZ

Przygody Kaziuka Surwikły

W 9-ej kompanji.

W tym czasie zachorowałem dość ciężko na anginę. Ponieważ miejsc wolnych w szpitalu nie było, przeniesiono mnie do 9 kompanji kremłowskiej, z walniającą oczywiście z pracy.

Kompanja nasza mieściła się na pierwszym piętrze przerobionej na kazamaty cerkwi. Spaliśmy na wspólnych pryczach.

Insektów coniemiar! Ściany brudne, zakopcone. Widok wewnętrzny lokalu nadwyraz ponury.

Trzy razy dziennie musiałem się zgłaszać do ambulansu. Po dwóch tygodniach kuracji posłano mnie na roboty „o

Wizytacje kanoniczne J. E. ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego

J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski w towarzystwie ks. Aleksandra Mościckiego w roku bieżącym od 9 maja do 16 września z przerwą od 1 do 28 lipca, dokonał wizytacji pasterskiej 187 kościołów, w tem 161 parafjalnych i 26 kościołów filjalnych i kaplic. J. E. ks. arcybiskup udzielił sakramentu bierzmowania 58.968 osobom. Teren wizytowany obejmował prawie całe województwo wileńskie, część białostockiego i część nowogródzkiego.

Powrót harcerzy wileńskich z Jugosławii

We wtorek wieczorem powróciła grupa wileńskich harcerzy ze zlotu skautów jugosłowiańskich. Wilanianie byli najliczniej reprezentowani wśród ekspedycji polskiej.

Uczestnicy wyprawy, oprócz wzięcia udziału w zlocie, złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, na grobie króla jugosłowiańskiego, odbyli wycieczkę nad Adriatyk, a w drodze powrotnej złożyli w Budapeszcie oficjalną wizytę skautom węgierskim. W roku przyszłym przewiduje się urządzenie nad Adriatykiem wodnego kursu żeglarskiego polsko-jugosłowiańskiego.

Jugosłowiańskie władze skautowe odznaczyły srebrnym krzyżem skautowskim dwóch instruktorów polskich: kierownika polskiej reprezentacji dr. Ludwika Bara z Wina i komisarza międzynarodowego Kwapiszewskiego. Podobne odznaczenia otrzymał jeszcze: jeden Węgier, jeden Bułgar i dwóch skautów z Czechosłowacji.

„Łańcuch szczęścia“... dla poczty

Od jakiegoś czasu w Wilnie stał się niezmiernie popularny 4. zw. „łańcuch szczęścia“, polegający na rozsyłaniu systemem łańcuchowym listów z wezwaniem do wysłania 1 zł. osobie wychodzącej z łańcucha.

Obliczenia wykazują, że „łańcuchowiec“, w wypadku precyzyjnego obiegu „łańcucha“ otrzymać musi ponad 15 tys. zł. Oczywiście, jest to cyfra nieosiągalna w praktyce. „Szczęśliwcy“, którzy pierwsi w Wilnie zainaugurowali „łańcuch“, otrzymali po paręset złotych. „Rynek“ coraz się bardziej zacieśniał i ci, którzy obecnie już „wychodzą z obiegu“ otrzymują po kilkanaście zł.

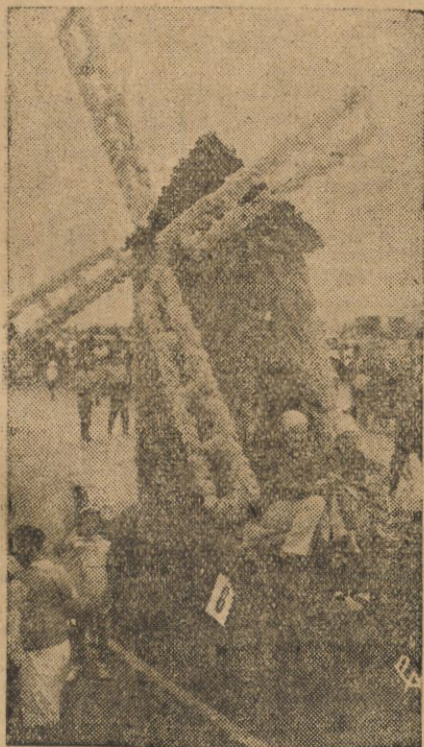
W jakim stopniu „łańcuch szczęścia“ przysporzy fortuny dalszym poszczególnym jego uczestnikom, oczywiście trudno przewidzieć. Niewątpliwie dla wielu w bilansie pozostanie tylko jednozłotowy wydatek i trochę fatygi. Ale jest błogosławieństwem d'a poczty.

Łatwo to obliczyć. Pierwsza osoba wysłała 5 listów i jedną złotówkę, w drugiej turze 5 osób wysłała w sumie 25 listów i 5 złotych, w trzeciej — 125 osób wysłało 625 listów i 125 przekazów po jednej złotówce, w piątym „skoku“ 625 osób powinno wysłać 3125 listów i 625 złotych, w „skoku“ szóstym — 3125 osób wysłało 15625 listów i 5125 przekazów, wreszcie w „skoku“ ostatnim, siódmym, kiedy to już upragnione złotówki otrzymuje inicjator łańcucha, 15625 osób wysłało tyleż przekazów jednozłotówkowych.

Oczywiście łańcuch może ciągnąć się dalej, a'e mamy tu zakończoną pierwszą fazę. W pełnym jej przebiegu zostało wysłanych w sumie 19530 listów i 19531 przekazów. Ponieważ znaczek na list kosztuje 25 groszy, a przekaz 20 groszy, poczta zarabia na listach „łańcuchowych“ 4882,5 złotych i 3906,20 na przekazach, zatem w sumie jeden „łańcuch“ może dać pocztę 8788 zł. 70 groszy.

Tyle jednak napewno nie daje, ale że „ruch w interesie“ się zwiększył pokazanie — nie ulega wątpliwości.

Święto kwiatów i bajek



Na Rivierze francuskiej urządzono pomysłowe święto kwiatów — konkurs pięknej inscenizacji bajek Le Fontaine'a. Na zdjęciu — „Młynarz, jego syn i osioł“.

Wczorajszy przebieg Zjazdu Historyków

W dalszym ciągu od rana odbywały się obrady w poszczególnych sekcjach. Z historii politycznej wygłoszony został m. in. referat Władysława Wielhorskiego — Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa Litewskiego. Referent uwypuklił te warunki przez szkieletowe porównanie ich z warunkami analogicznymi procesów historycznych w sąsiedniej Łotwie i Estonii, przyczem uwzględnił zabór rosyjski i pruski. Podkreślił fakt, że socjalna demokracja litewska pierwsza rzuciła myśl o odrodzeniu państwem Litwy w swym programie politycznym z r. 1896, głosząc ideę Litwy sferowanej z Polską i „krajami sąsiednimi“.

Uwaga końcowa referenta, że współczesna Republika Litewska nie ma nic wspólnego z „jakimkolwiek testamentem politycznym W. Ks. Litewskiego z czasów jego dziejów nowożytnych“ ma charakter polemiczny i wymagałaby ściślejszego sprecyzowania.

Dyr. Ant. Łuckiewicz wygłosił referat o narodowolcach — Białorusinach i ich organie „Hamon“ — jako przyczynek do ewolucji ideologii politycznej Białorusinów w drugiej połowie XIX w.

Referent wyciągnął wniosek: Idea autonomii Białorusi w składzie federacji rosyjskiej powstała w wyniku syntezy Białoruskiej idei narodowej z ideą walki społeczno-politycznej, w oparciu o ruch rewolucyjny ogólnorosyjski. Idea ta za stała się dawną koncepcją autonomii Białorusi w ramach nowożytnego Rzplitej Polskiej.

Z Historji Prawa — dyskutowano zagadnienie feudalizmu litewskiego oraz zachodniego, przedstawione w referatach Łowmiańskiego i Jaworskiego.

Z Historji Społecznej i Gospodarczej: — Referat J. Rutkowskiego — Badania nad dochodami wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych, St. Ingłota — Postulaty w sprawie badań nad rozwojem i organizacją wielkiej własności w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych, M. Janika — referat omawiający sprawę ludową na Litwie w publicystyce XIX wieku, St. Arnolda —

Historja cen w dawnej Polsce i L. Koźnego — Handel Litwy do połowy XVII wieku.

Z Historji Kultury — prof. K. Hartleb zreferował zagadnienie reformacji na ziemiach polsko-litewskich, wykazując specyficzne różnice zachodzące w tej materji między Koroną a Litwą. — X. J. Umiński — mówił o przeciwności na Litwie, A. Kossowski — o stanie dotychczasowych badań nad historją protestantyzmu na ziemiach W. Ks. Litewskiego.

Z Nauk Pomocniczych Historji — o mówionio archiwa W. Ks. Litewskiego (prof. Mienicki), archiwa miejsk. i gmin. (prof. Adamus i E. Barwiński), a prof. T. E. Modelski — „Teki królewskie i związki ich z tekami Gołębiowskiego i Narbutta, F. Pohorecki — „Teki i zbiory Żegoty Onacewicza“.

Historja Starożytna — „Dyktatura i cezaryzm“ — referenci Tadeusz Wałek-Czernecki i Zdzisław Żmigryder-Konopka.

Wreszcie z zagadnienia dydaktyki historii — H. Mrozowskiej referat p. t. „Wartości i niebezpieczeństwa nowego programu historii w szkołach średnich“.

Wszystkie referaty cieszą się dużą frekwencją.

Pierwszeństwo mają jednak Historja Polityczna i Historja Kultury.

W godzinach południowych uczestnicy Zjazdu wraz z Prezydjum z Rektorem Kutrzebą na czele złożyli hołd i kwiaty na grobie wielkiego nauczyciela i dawnego profesora Uniwersytetu Wileńskiego, jednego z najświetniejszych, jakich ta uczelnia posiadała — Joachimą Leleweła.

Uczenie pamięci, tego olbrzyma pracy, wielkiego erudyty, polityka, nieznanego bojownika o wolność człowieka i narodów — miało charakter skromny, ale niezwykle podniosły.

Wieczorem J. M. Rektor Staniewicz z miłą i serdeczną gościnnością przyjmował w salach Uniwersytetu uczestników, znakomitych gości i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa na wydanej z okazji Zjazdu „Czarnej Kawie“.

E. G.

W dniu dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody

22-go września r. b. (w niedzielę) Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami urządza: loteryję fantową na ambulatorjum dla zwierząt oraz pochod uliczny ze zwierzętami i transparentami. Zbiórka pochodu — plac Łukiski róg ul. Montwiłłowskiej o godz. 11,30. Podczas pochodu odbędzie się sprzedaż znaczka oraz zbiórka uliczna na lecznicę d'a zwierząt.

Niepodjęte fanty w dniu loterji, można będzie otrzymać w przeciągu tygodnia w Sekretarjacie T-wa, ul. Żeligowskiego 4—2, codziennie od godz. 6—7 wieczór.

„Tydzień Dziecka“

Ostatnie dwa dni „Tygodnia“ poświęcone są organizacji loterji fantowej. Bilety sprzedawane będą po 50 gr.; co trzeci — wygrywa. Loteria odbędzie się w ogródku B. Sztralla przy ul. Mickiewicza.

Można połączyć przyjemne z pożytecznym — posiedzieć w ogródku i — bilet kupić. Dochód cały przeznaczony jest na urządzenie placów zabawowych i ogródków dziecięcych.

Cel piękny. Komitet prosi społeczeństwo o poparcie jego usiłowań w kierunku zdobycia gotówki.

Ubezpieczalnia Społeczna zamierza 1 stycznia zlikwidować ambulatorjum dentystyczne

Jak się dowiadujemy, wileńska Ubezpieczalnia Społeczna zamierza 1 stycznia zlikwidować swe ambulatorjum dentystyczne. Chorzy na zęby będą musieli udawać się do swego lekarza rejonowego, który skolei kierować ich będzie do dentysty.

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

uruchamia w roku 1935/36 następujące kursy wieczorowe: Drogowe, Miernicze, Meljoracyjne, Radjo i Elektrotechniczne oraz korespondencyjne: budowlane, drogowe i na prawo prowadzenia robót budowlanych. Informacyj udziela Sekretariat — Wilno, Holendernia 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

NOWA SERJA
doskonałych radjo-odbiorników
najnowszej konstrukcji na rok 1935-ty
„ELEKTRIT“
już do nabycia wyłącznie w firmie
AKCESOPON — Nowogródek, Rynek 17

Na wileńskim bruku

DZIECI I REWOLWER.

P. Kalinowicz, zamieszkały przy ulicy Krzywej 12, gdy przechodził wczoraj brzegiem Wilji, spostrzegł trzech chłopców, bawiących się rewolwerem.

Obawiając się, że dzieci mogą spowodować wypadek, Kalinowicz zbliżył się do nich i zażądał oddania rewolweru.

Chłopczyk trzymający rewolwer rzucił broń na ziemię. Był to nabity browning.

Kalinowicz zaniósł rewolwer do policji. Czyj to jest rewolwer narazie nie ustalono. (c)

Ślub tory zmarłego cadyka

W ubiegłym roku zmarł 90-kilkuletni cadyk raduński, znany pod imieniem Chofec Chaim. Był to mąż świętobliwy, bardzo czczony wśród religijnych Żydów dla swej skromności i wielkiej uczoności w talmudzie. Przez długie lata stał on na czele słynnego jaszbotu raduńskiego, ciesząc się wśród Żydów całego świata wielką popularnością.

Po śmierci Chofeca Chaima religijni Żydzi postanowili uczcić jego pamięć przez napisanie specjalnej tory (pięcioksiąg Mojżesza odręcznie pisany gęsim piórem na pergaminie) jego imienia.

Prace nad pisaniem tory trwały przez rok i zakończone zostały w rocznicę śmierci cadyka.

Dla uczczenia tego uroczystego momentu odbyła się wczoraj w sali konserwatorium rzałka uroczystość t. zw. „ślubu“ tory.

W sobotę wieczorem ulicami dzielnicy żydowskiej przejdzie niezwykle orszak, który przy-

RADJO WILNO

SOBOTA, dnia 21 września 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.30: Pobudka do gimnastyki; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik poranny — muzyka; 7.50: Program dzienny; 7.55: Przegląd rolniczy; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Transmisja z Gen. Dyr. Loterji Państwowej — ciągnięcie głównej wygranej — miliona złotych; 8.25—11.57. Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03. Dziennik połudn.; 12.15: Koncert kameralnej orkiestry; 13.25: Chwilka dla kobiet; 13.30: Muzyka z płyt; 15.00: Recytacja; 15.15: Codzienny odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miast; 15.30: Koncert; 16.00: Lekcja francuskiego; 16.15: Utwory na fortepian; 16.30: Skrzynka techniczna; 16.45: Gała Polska śpiewa; 17.00: Przyrost ludności (odczyt); 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Świat naszych zwierząt; 17.50: Miasta i miasteczka; 18.00: Słuchowisko dla dzieci; 18.30: Program na niedzielę; 18.40: Bach na flecie; 19.00: Przegląd prasy rolniczej; 19.10: Książka o Norwidge d-ra Arcimowicza w omówieniu prof. Cywińskiego; 19.25. Koncert reklamowy; 19.35: Sport; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert orkiestry radiowej; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski Współczesnej; 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: „Wesoła Syrena“; 22.00: Koncert orkiestry Polskiego Radja i śpiew Mossakowskiego; 23.00: Komunikat meteorologiczny; 23.05—24.00: Koncert

NA PASTWISKU



AUDYCJA RADJOWA DLA SZKÓL
W PIĄTEK 20. IX. O GODZ. 12.15

Epilog dialogu

Niedawna pomiędzy Chajkinową, właścicielką domu schadzek przy zanku Gazowym, a jej sąsiadką, Mackiewiczową, wynikła ostra sprzeczka, w której rolę jabłka niezgody odegrał rondel kuchenny.

Podczas sprzeczki Chajkinowa, zapominając o wszelkiej przyzwoitości, odezwała się do sąsiadki:

— Pocałuj mnie...
Ale Mackiewiczowa nie jest taka, by puścić płazem obrazę. Odezwała się więc do Chajkinowej:

— Pocałujesz tego coś powiedziała, podam do sądu!

Wówczas Chajkinowa:

— Pocałuj wraz z sądem...

Mackiewiczowa istotnie nazajutrz wniosła skargę do sądu. Lecz przed rozprawą sąsiadki się pogodziły i na rozprawie M. oświadczyła, że cofa oskarżenie.

Na temby cała sprawa skończyła się, gdyby nie prokurator. Zapoznawszy się ze skargą Mackiewiczowej prokurator przyszedł do wniosku, że Chajkinowa obraziła również władze sądowe i wytoczył jej sprawę z artykułu 127 K. K. za obrazę władz.

Wczoraj Chajkinowa zasiadła na ławie oskarżonych. Wezwana w charakterze świadka Mackiewiczowa powtórzyła dja'og. obrońca adw. Kon twierdził, iż artykuł 127 mógłby być zastosowany ty'ko wówczas, gdyby jego mowodawczyni istotnie chciała obrazić sąd. Lecz w tym wypadku miała ona na myśli jedynie Mackiewiczową i odezwanie się jej nie było przeznaczone dla sądu.

Sąd uznał słuszność wywodów obrońcy i Chajkinową uniewinnił. (c)

KRONIKA

Piątek
20
Wrzesień

Dziś: Eustachjusza M.
Jutro: Mateusza Ap.

Wschód słońca—godz. 5 m. 01
Zachód słońca—godz. 5 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 19.XI. 1935 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Wiatr połudn.-zachodni
Tendencja bez zmian
Uwagi: Dość pogodnie.

Przewidywania pogody w-g PIM'a do wieczora
20.IX 1935 roku.

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju.
Dość ciepło.
Umiarkowane wiatry z południo-zachodu.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Jundziła (Mickiewicza 33); Narbuta (Sw. Jąnska 2); Turgieła (Niemiecka 15); Kaca (Piłsudskiego 30). Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Śniapisk.

RUCH POPULACYJNY.

— Zarejestrowane urodziny: 1) Bernatowicz Wacław; 2) Karczewska Danuta; 3) Drozdowski Janusz-Rudolf; 4) Skorokówna Irena-Liljana; 5) Doktorowiczówna Chana; 6) Jankielówna Sujna.

— Zaślubiny: 1) Misiulowinow Mojżesz — Gandziówna Berta; 2) Czerny Alo — Bernikierówna Estera; 3) Okulewicz Józef — Drozdowska Marjanna.

— Zgony: 1) Sawulewski Stanisław, robotnik, l. 37; 2) Szoko Hirs, l. 46; 3) Braziewiczowa Zofia, lat 69; 4) Goldfejn Dzina, lat 45; 5) Rakowski Michał, brukarz, lat 37; 6) Lepiesz Antoni, lat 43, buchalter; 7) Mataczycowa Anna, lat 73.

PRZYBYLI DO WILNA

Do Hotelu „Ge'ges'a": Zylberblat Aleksander, urzędnik z Białegostoku; Hamburger Halina z

Warszawy; Baird Edward z Warszawy; Tomaszewski Jerzy z Baranowicz; Starczewski Stanisław z Warszawy; Latyński Tadeusz, inżynier z Warszawy; Piotrowski Felician z Warszawy.

— RZECZY ZGUBIONE—ZNALEZIONE.
W autobusach miejskich znaleziono: torebkę damską, legitymację szkoły powszechnej na imię Kazimierzy Kossowskiej i różaniec.
Rzeczy są do odebrania w Dyrekcji Komunikacji Miejskiej — Jagiellońska 14.

OSOBISTA

— Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Wilnie p. Zenon Mikulski wyjechał w dniu dzisiejszym na czele delegacji urzędników tejże Izby do Krakowa w celu złożenia hołdu śmiertelnym szcżątkom Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

KOŚCIELNA.

— Rekolekcje dla panów. W sobotę 21-go września b. r. rozpoczną się w Instytucie Marianum, przy ul. Zamkowej 8, Rekolekcje dla panów z inteligencji. Rekolekcje prowadzi O Franciszek Świątek, redemptorysta, szeroko znany w Polsce ze swoich prac misjonarskich i literackich.

MIEJSKA.

— Przed nową kampanią inwestycyjną. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w zarządzie miasta ma się odbyć konferencja naczelników wydziałów technicznych, poświęcona wstępnym pracom, związanym z opracowaniem planu inwestycyjnego miasta na rok przyszły. Plan ten ma przewidywać budowę nowoczesnych jezdni, przebrukowanie ulic na periferiach i budowę nowych chodników. Ponadto w planie inwestycyjnym ma być umieszczony projekt budowy na periferjach miasta nowej szkoły powszechnej.

Plan inwestycyjny przedłożony będzie Funduszu Pracy celem wyjednania odpowiednich dotacji i pożyczek.

— Liczba zachorowań na tyfus maleje. Dzięki energicznemu poczynaniom miejskich władz lekarsko-sanitarnych grożące miastu niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się tyfusu brzusznego udało się zażegnać. Liczba zachorowań na tyfus wydatnie zmalała.

GOSPODARCZA.

— Ulgi dla hotelarzy. Niedawno donosiliśmy o staraniach związku hotelarzy w sprawie ulg podatkowych. Wyjeżdżała w sprawie tej z Wilna do Warszawy delegacja mniejszych hoteli. Obecnie nadeszła z Warszawy odpowiedź, że władze w zasadzie przychyliły się do postulatów hotelarzy. Między innymi będą oni mogli wykupywać świadectwa IV kategorii zamiast III. Ulgi te jednak będą stosowane jedynie na podstawie indywidualnych podań, składanych do odpowiednich urzędów skarbowych.

— 570 bezrobotnych zatrudnia magistrat. Zarząd miasta zatrudnia obecnie na robotach miejskich 570 bezrobotnych. Największe partie bezrobotnych są na ul. Piwnej i nad Wilją przy budowie a'e'i nadbrzeżnych.

Z POCZTY.

— Usprawnienie międzymiastowej sieci telefonicznej. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zakończyła szereg robót związanych z ulepszeniem i budową nowych międzymiastowych linii telefonicznych. Roboty te przeprowadzone zostały na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego. Obecnie wszystkie linie międzymiastowe działają sprawnie. Niektóre zaś odcinki otrzymały podwójną linię telefoniczną.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dwudziestolecie gimnazjum im. El. Orzeszkowej, im. Kr. Zygmunta Augusta i Joachima Lelewela. Dyrekcje wyżej wymienionych gimnazjów podają do wiadomości byłych pracowników i wychowanków, iż odbędą się: 1) nabożeństwo dziękczynne w kaplicy Ostrej Bramy w dniu 21. IX o godz. 10, 2) nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych nauczycieli i uczniów w kościele św. Teresy w dniu 23. IX. — Ponadto gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta organizuje w dn. 22. IX — 29. IX wystawę, którą można zwiedzać w niedziele od godz. 10 do 14 i w dni powszednie od godz. 14 do 17. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Część robotników krawieckich podjęła pracę. Jak donosiliśmy wczoraj, w Wilnie wybuchł strajk krawców. Strajkujący żądają podwyższenia zarobków od 10 do 30 procent. W ciągu dnia wczorajszego właściciele niektórych warsztatów krawieckich uzgodnili warunki ze strajkującymi i robotnicy podjęli pracę. Większość jednak krawców nadal strajkuje. Zlikwidowania strajku oczekiwac należy w najbliższych dniach.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt prof. Kota. Dnia 20 b. m., o godz. 18,30 w T-wie im. Jana Łaskiego (Zawalna 11) odbędzie się odczyt prof. Stanisława Kota o odnalezionym w Londynie rękopisie z XVII wieku: „Tłumaczenie biblii na język litewski przez Polaka Chylińskiego”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Odczyt p. doc. Hanny Połoskiej p. t. „Nowe formy w pracy dla Państwa”. Dziś (piątek) odbędzie się odczyt członkini Zarządu Głównego ZPOK p. doc. Hanny Połoskiej na temat: „Nowe formy w pracy dla Państwa”, w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 o godz. 7 wiecz. Wszystkie członkinie ZPOK proszone są o przybycie.

HARCERSKA

— Nowy lokal harcerski. Wojewoda wileński Jaszczółt przydzielił harcerzom wileńskim lokal w budynku państwowym przy ul. Ostrobramskiej 7. W lokalu tym mieścić się będą zarząd oddziału i komenda chorągwi żeńskiej i męskiej.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Ostatnie występy M. Maszyńskiego. — Dziś, w piątek, dn. 20 b. m. o godz. 8-jej wiecz. doskonala komedia amerykańska p. t. „Wszystkie prawa zastrzeżone”, w świetnym wykonaniu całego zespołu, z M. Maszyńskim na czele w roli uczonego. Są to już ostatnie występy znakomitego aktora, wobec zapowiedzianych występów jego w Poznaniu. Ceny zwykłe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dzisiejsze przedstawienie propagandowe. Dzisiejsze przedstawienie przepięknej op. „Domek trzech dziewcząt” jest przeznaczone dla najszerzej warstw inteligencji oraz uczęcającej się młodzieży, grane jest bowiem po cenach propagandowych. Obsada premierowa. Ceny od 25 gr.

— „Skowronek” Lehara po cenach znizonych. Jutro wraca na afisz ostatnia nowość repertuaru, pełna poezji op. Lehara „Skowronek” z Bestani, Nochowiczówną, Żayendą, Tatrzańskim, SzczaWińskim, Wyrwicz-Wichrowskim w rolach głównych. Ceny znizone.

TEATR „REWJA”.

— Dziś, w piątek, 20 września, wesoły program w 15 barwnych obrazach p. t. „Rewolucja francuska”. Program ten będzie grany tylko do niedzieli włącznie.

P.A.N. Film niezapomniany. LEGJON NIEUSTRASZONYCH

W roli głów. Wallace BEERY. Nad program: NOWOŚĆ! Po raz 1-szy na ekranie kolorowy 2-aktowy dodatek p. t. Wesoły biegun. Początek punktualnie: 4—6—8—10.15



CASINO | Otwarcie sezonu! — Dziś film dla wszystkich

Przebój godny podziwu! — Najwybitniejszy film ostatnich lat

SEQUOIA

Przepiękny dodatek kolorowy oraz aktualja „Pata” jako nadprogram

HELIOS | Dziś! Dawno nie widziany, najgłośniejszy gwiazdor ekranu

oraz uroczą IWAN MOZZUCHIN
Tania FEDOR Noc Karnawałowa
w najnow. kreacji
Reż. Al. Wolkow. Prod. Jermolajew. — NADPROGRAM: Aktualja. — Seanse 4, 6, 8 i 10.15

ŚWIATOWID | Dziś otwarcie sezonu

rozśmieszającą do łez polską
dźwiękową satyrą filmową p.t.

Antek Policmajster

W roli tytułowej ADOLF DYMSZA, w pozostałych rol.: Ćwiklińska, Bogda, Fertner, Tom i in.

OGNISKO | D Z I Ś I Wielka sensacja detektyw p. t.

MORD W TRINITAD
W rolach głównych: Heather Angel, Nigel Bruce i Victor Jory.
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-jej pp.

Zgubione kwity nr. 35781 i 46714, wyd. przez Zastawniczy Zakład K. K. O. w Wilnie, na imię Jadwigi Gorskij, unieważnia się
Młoda inteligentna pielęgniarka poszukuje posady. Oferty łaskawie kier. do admin. Kurjera pod „Pielęgniarka”
Przybłąkał się pies gończy w okolicach m. Krewa. Do odebrania u plut. Rengwalskiego, — Mołodeczno, Dąbrowskiego 4
LEKCYJ JĘZYKA niemieckiego (literatura, konwersacja, korespondencja) Mickiewicza 44, m. 5 tel. 4-85

Sprzedają się

2 domy murowane z ogródkami przy ul. Kościuszki i ul. Przejazd (obok kościoła św. Piotra i Pawła) obciążony długiem bankowym. O warunkach dowiedzieć się: Urząd Wojewódzki pokój Nr. 50 w godzinach urzędowych, oraz przy ul. Przejazd Nr. 16 od godz. 15—16,30 i ul. W. Pohulanka Nr. 31 (sklep F. Nowickiego).



WRÓCIŁ Z PODRÓŻY słynny ze swych dokładnych przepowiedni wileński astrolog Antoni Wasilewski Odczytuje przeszłość i przyszłość każdego. Udziela porad w różnych okolicznościach życia. Mnóstwo podziękowań. Adres: Wilno, Trocka 2 Hotel Grand. Ceny od 1 zł. Przyjmuje od 10 rano do 8-jej wiecz.

Sygnatura Km: 85 86/33 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łużkach Gustaw Ziółkowski, mający kancelarię w Łużkach ul. Działyńska Nr. 12 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1935 r. o godz. 10 rano w maj. Siecków, gm. mikołajewskiej odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Mieczysława Goryniewskiego, składających się z 24,960 kg. żyta w ziarnie lub 390 kop żyta niemłóconego i 5120 kg. pszenicy w ziarnie lub 80 kop pszenicy niemłóconej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2231 gr. 90.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 18 września 1935 r.
Komornik G. Ziółkowski.

B. Nauczycielka gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszyka starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T.
DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczołociw. Zamkowa 15, tel. 1961 Przyjm. od 8—i i 3—8

Naturalny miód lipcowy (leczniczy) kg. 2.30. Nadzwyczajne śledzie królewskie, szmalcówki sztuka 15 gr. — poleca sklep spożywczo-kolon. Wł. Czerwińskiego ul. Wileńska 42 vis-a-vis pl. Orzeszk.

Do sprzedania MASZYNA DO SZYCIA firmy „Singer”, prawie nowa, gabinetowa ul. Św. Mikołaja 7 m. 1

Z powodu wyjazdu sprzedaje się kamienica ul. Kopanica 12b—7

Z powodu wyjazdu sprzedam dom 5 mieszkań. za 3500 zł. w Wilnie. Dowiedzieć się Kolejowa 7, restauracja

Do sprzedania 3-ch miesięczny wyżel. Pióromont 2 — 4 Oglądać można od 15 do 18-jej.

KUPIĘ pod Wilnem w pobliżu stacji kolejowej kilka lub kilkanaście ha ziemi z zabudowaniami Pożądane w okolicy leśnej nad wodą. Szczegółowe oferty do adm. Kurjera, lub Wilno, ul. Jasińskiego 18 m. 1 — w godz. od 15 do 16-jej

DO NAUKI krawiectwa damskiego — oddam dziewczynkę b. zdolną i chętną do pracy, w r. bież. ukończyła 7-klas. szkołę powsz. z nagrodą za najlepsze postępy. Łaskawe oferty nadsył. do admin. „Kurjera W.” pod „Krawcowa”

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2.77.

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

AKUSZERKA Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 także gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brzośki, kurczaki i wagi

AKUSZERKA Marja Łaknerowa Przyjmuje od 9—7 w. ul. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia ul. Dzielna 36

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 5-pokojowe ze wszelkimi wygodami, z balkonem, z frontu na 1-em piętrze oraz MIESZKANIE 2 p. z kuchnią, z wygodami ul. Św. Filipa 4, vis-a-vis Św. Jakóba

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: w Wilnie, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w adminstr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.